Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III, II.
Rok XV. Kraków, piątek 5 lutego 1932 Nr. 36

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Japonja odrzuca propozycję mocarstw w sprawie utworzenia strefy neutralnej w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 3. II. (L) Donoszą z Tokio, że rząd japoński postanowił odrzucić żądanie państw europejskich w sprawie utworzenia strefy neutralnej.

* * *

Berlin 3. II. PAT Biuro Wolffa donosi: Kroki Ameryki i Anglji wobec rządu japońskiego w sprawie wypadków w Szanghaju wywołały wielkie wzburzenie. Rząd japoński uchwalił bez względu na jakiekolwiek kroki ze strony obcych mocarstw wytrwać przy dotychczasowej polityce, zwłaszcza, że opinja publiczna, oburzona mieszaniem się obcych mocarstw do aktualnych zagadnień japońskich, popiera stanowisko gabinetu.

Wojska japońskie atakują dwa forty chińskie pod Szanghajem

Paryż 3. II. (B) Wedle doniesień z Szanghaju, rozgorzała tam dziś rano walka artyleryjska między wojskami chińskiemi i japońskiemi. Po dłuższej strzelaninie Japończycy podjęli atak na fort Wusung. W walkach uczestniczą wojska lądowe, okręty wojenne i samoloty. Flota japońska bombarduje twierdzę celem osłonięcia lądujących wojsk japońskich. Angielski krążownik „Berwick" wysadził w Szanghaju na ląd bataljon piechoty brytyjskiej.

Londyn 3. II. (L) Z Szanghaju donoszą, że bombardowanie fortów chińskich Wusung i Puszan przez flotę japońską i eskadrę lotniczą trwa w dalszym ciągu.

* * *

Szanghaj 3. 2. PAT. Konsul generalny Japonji zakomunikował urzędowo konsulom generalnym amerykańskiemu i brytyjskiemu o zamiarze Japonji zajęcia natychmiast fortu Wusung. Przybył tu krążownik „Hudson".

Rozpaczliwa obrona Chińczyków

Paryż 3. II. (B) Jak z Szanghaju donoszą, walka o twierdzę Wusung prowadzona jest z całą zaciekłością. Wojska chińskie bronią się, jak dotąd bardzo skutecznie. Artylerja forteczna miała zatopić jeden z kontrtorpedowców japońskich, biorących udział w walce.

Londyn 3. II (L) Dowództwo wojsk japońskich w Szanghaju komunikuje, że straty japońskie od początku akcji zbrojnej w Szanghaju wynoszą 20 zabitych i 173 rannych.

Stan oblężenia w Nankinie

Nankin 3. 2. PAT Ogłoszono tu stan oblężenia. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że Chiny odpowiedziały już na noty angielską i amerykańską, zmierzające do przywrócenia spokoju w Szanghaju.

Marsz na Charbin

Moskwa. 3. 2. PAT. Agencja „Tass" donosi z Peipinu, że sytuacja w Charbinie jest w dalszym ciągu naprężona. Wojska japońskie mimo oporu ze strony wojsk chińskich, posuwają się na Charbin. Dowództwo wojsk japońskich zwróciło się do zarządu sowieckiej kolei wschodniochińskiej o pozwolenie przetransportowania swoich wojsk z Cicikaru. Wiceprezes dyrekcji kolejowej odpowiedział, że decyzja w tej sprawie zależy od zarządu chińskiego, bez zgody którego nie może być udzielone zezwolenie na przetransportowanie wojsk.

Straszne trzęsienie ziemi na Kubie

Miasto Santiago de Kuba w gruzach. — Setki zabitych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 3. II. (R) Donoszą z Hawanny, że południowo zachodnia część wyspy Kuby nawiedzona została dziś gwałtownem trzęsieniem ziemi, którego skutki są katastrofalne. Miasto Santiago de Kuba zostało w większej części zupełnie zniszczone. Po trzęsieniu w różnych częściach miasta wybuchł pożar, który przybrał rozmiary katastrofy, gdyż akcja ratunkowa jest uniemożliwiona z powodu braku wody. Elektrownia i wodociąg są zniszczone. Około 500 domów legło w gruzach, a wszystkie prawie budynki noszą ślady uszkodzenia. Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze znana. Pierwsze wadomości mówiły o 2 tysiącach zabitych. Cyfra ta będzie niewątpliwie przesadzona, jednak nie ulega wątpliwości, że liczba ofiar jest bardzo duża.

Nowy Jork 3. II. (R) Z okrętów stojących w porcie Santiago de Kuba donoszą, że liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi około 500 zabitych ponad tysiąc rannych.

* * *

Nowy Jork 3. II. (R) Wedle dalszych doniesień z Santiago, podczas trzęsienia ziemi, które powtarzało się w krótkich odstępach czasu 5 razy, zniszczeniu uległ szereg budynków państwowych i użyteczności publicznej. M. in. runął także szpital położniczy, pod gruzami którego zginęła wielka liczba kobiet i dzieci. Więzienie centralne padło pastwą ognia, przyczem część więźniów, których nie zdążono już wypuścić, poniosła śmierć w płomieniach. Pożar zatacza coraz szersze kręgi, gdyż akcja ratunkowa jest uniemożliwiona z powodu braku wody. Dowóz wody jest bardzo utrudniony, gdyż ulice miasta zasłane są gruzami zniszczonych budynków. Wedle nowszych wiadomości, liczba ofiar wynoi najwyżej 500 osób w zabitych i rannych.

—ogo—

Miljonowe szkody wyrządził pożar 2 fabryk w Białej

Biała, 3. 2. Pożar, który zniszczył tu onegdaj dwie fabryki sukna, a mianowicie Gülchera i Rabinowicza, wyrządził w przybliżeniu szkodę na 2 miljony zł. Fabryka Gülchera wraz z urządzeniami ubezpieczona była na 130 000 dolarów, zaś fabryka Rabinowicza na 140.000 fr. szwajc. Dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyn pożaru w toku.

* * *

Brzesko, 3. 2. Onegdaj popołudniu pożar zniszczył zabudowania zakładów przemysłowych w Okocimiu, wyrządzając szkodę na 50.000 zł. Przyczyną pożaru było pozostawienie ognia w kuźni przez robotników.

—ogo—

Jeszcze jedna ofiara kryzysu

Nowy Targ. 3. 2. Wczoraj popołudniu popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnem mieszkaniu Aron Sticher. Przyczyną rozpaczliwego kroku było ciężkie położenie materjalne.

—ogo—

Epidemja ospy w Casablanca

Casablanca. 3. 2. PAT. W Casablanca i okolicy wybuchła bardzo poważna epidemja ospy, powodując znaczną śmiertelność, zwłaszcza wśród Arabów i Żydów oraz dziatwy szkolnej. Dotychczas zanotowano wśród Europejczyków 18 śmiertelnych wypadków i znaczną ilość chorych, przebywających w szpitalach.

Dunikowski zademonstruje dziś swój złotodajny eksperyment

Paryż. 3. 2. PAT. Wczoraj popołudniu do szkoły centralnej do laboratorjum przybyli rzeczoznawcy Guillet, Some i Bedot, wydelegowani w celu sprawdzenia doświadczeń Dunikowskiego. Rzeczoznawcy zadali Dunikowskiemu szereg pytań, poczem oświadczyli, że z jednego tylko doświadczenia nie potrafią wyciągnąć żadnego wniosku. Naskutek oświadczenia Dunikowskiego, że nie posiada dość materjału dla wykonania kilku prób, postanowiono wykonać demonstrację jutro, we czwartek. Dunikowski przeszło pół godziny naradzał się ze swymi adwokatami, poczem przywitał się z żoną i córką.

LISTY GENEWSKIE

Sprawy polskie na Radzie Ligi Narodów

Genewa, 31 stycznia

Sesja Rady Ligi Narodów, odbywająca się w przededniu otwarcia Konferencji Rozbrojeniowej, stała całkowicie pod znakiem groźnych wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Dzięki temu „zablokowaniu" obrad konfliktem, którego dalszy rozwój i skutki zagrażają pokojowi całego świata ustąpiły oczywiście wszystkie inne sprawy, zapisane na porządek dzienny tej sesji na drugi plan. W ogólnym zgiełku wojennym i w nastroju najwyższego zdenerwowani i napięcia było echo tych spraw — szczególnie szeregu spraw polskich — ledwo dosłyszalne. Przed rozpoczęciem sesji zachodziła obawa, że Polska odegra na niej znowu przykrą rolę „cenzurowanego" i że będzie musiała odpierać koncentryczne ataki swoich — niestety! — bardzo licznych nieprzyjaciół na terenie zagranicznym. Na porządku dziennym Rady figurował w istocie cały szereg mniej lub bardziej doniosłych spraw polskich: stosunki polsko-litewskie, sprawy polsko-gdańskie, petycja księcia pszczyńskiego, wniesiona przez rząd niemiecki, petycja Niemców w sprawie reformy rolnej i wkońcu sprawa najważniejsza — skargi ukraińskie.

Nie umniejszymy w niczem zasług i zręczności dyplomatycznej przedstawicieli naszego rządu, skoro powiemy, że zajęcie Szanghaju przez Japończyków oraz fakt, że sprawozdawcą Rady w kwestjach mniejszościowych jest przedstawiciel Japonji ułatwiły ich rolę w ogromnej i niespodzianej mierze. Wystąpienie litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa z dawnemi i przedawnionemi pretensjami w sprawie Wilna spaliło całkowicie na panewce i zostało przez członków Rady skwitowane uśmiechem. Sprawy polsko-gdańskie oraz petycja księcia pszczyńskiego załatwione zostały w sposób zadowalający i bez żadnego przykrego zgrzytu, rozpatrzenie petycji Niemców w sprawie reformy rolnej zostało odroczone do następnej sesji, a przyjęty przez Radę raport w sprawie petycyj ukraińskich można uważać za stuprocentowe zwycięstwo tezy polskiej.

Nie wystarczy jednak cieszyć się tym dla Polski tak dodatnim przebiegiem ostatniej sesji Rady, ale trzeba sobie dokładnie z tego zdać sprawę, że wyciągnięcie istotnych korzyści z tego zwycięstwa dyplomatycznego zależne jest w zupełności od dalszej, teraz dlań ogromnie ułatwionej akcji wewnętrznej rządu polskiego. Mamy tu na myśli przedewszystkiem sprawę ukraińską. Potępialiśmy w przeszłości niejednokrotnie taktykę naszego rządu, polegającą na dażeniach do „pogrzebania" skarg ukraińskich na terenie międzynarodowym i do zapobieżenia jakiejkolwiek publicznej debacie na ten temat. Byliśmy, wręcz przeciwnie, zdania, że inicjatywa do zapisania tych skarg na porządek dzienny Rady powinna była wyjść od samego rządu polskiego i że tylko otwarte i mężne wyłuszczenie kwestji ukraińskiej w obliczu opinji całego świata może być skutecznym środkiem przeciwko wrogiej propagandzie zagranicznej. Mimo, że skargi ukraińskie dostały się wbrew woli Polski na porządek dzienny obrad Rady Ligi, to załatwienie ich udowodniło ponad wszelką wątpliwość słuszność wyrażonych przez nas w ubiegłym roku zapatrywań. Rada Ligi potępiła w sposób nader ostry i całkiem niedwuznaczny „rewolucyjną i terorystyczną akcję pewnych ukraińskich organizacyj nacjonalistycznych" i dała petentom ukraińskim do poznania, że, stosując w walce o prawa mniejszości ukraińskiej zbrodnicze środki gwałtu i teroru, nie zjednają sobie nigdy sympatji Rady. Tem się tłumaczy, że Rada potępiła w znacznie mniej ostry sposób brutalne metody „pacyfikacji" i że wyraziła tylko żal, że „rząd polski nie uważał za możliwe, wypłacić odszkodowania niewinnym elementom ludności, które padły ofiarą nadużyć" Byłoby jednak niebezpiecznem złudzeniem, gdyby w Polsce sądzono, że metody te zostały uznane za właściwe.„ Wywołały one, przeciwnie, jaknajwyższe i dla opinji o Polsce zagranicą niesłychanie szkodliwe oburzenie, którego skutki będą przykre i długotrwałe. W dokumencie Rady Ligi zaniechano tylko ze względów politycznych dać oburzeniu temu należyty wyraz.

I tu wchodzimy w samo sedno rzeczy: Raport Rady Ligi w sprawie ukraińskiej **nie jest definitywnem załatwieniem** tej sprawy na terenie międzynarodowym, ale — choć tego w samym dokumencie wyczytać nie można — jej odroczeniem. Rada chciała przez ten raport stworzyć dla rządu polskiego i dla samej mniejszości ukraińskiej **jaknajdogodniejszą atmosferę do rozpoczęcia nowej polityki ugodowej**. Oświadczenia złożone w Komisji budżetowej Sejmu przez min. Pierackiego 16 stycznia br. były bardzo ogólnikowe i nie zawierały żadnego konkretnego programu. Przypuszczamy jednak, że min. Zaleski uzupełnił w swoich poufnych rozmowach z członkami Rady te deklaracje i przedstawił im w szerszym zakresie kroki, jakie zamierza obecnie podjąć rząd polski, celem zapewnienia ludności ukraińskiej tych praw, do udzielenia których zobowiązał się dziewięć lat temu, z okazji decyzji Rady Ambasadorów, przyznającej Polsce definitywnie suwerenność nad Małopolską Wschodnią. By rząd polski mógł politykę tę swobodnie prowadzić i by mógł program swój — miejmy nadzieję, że go posiada — wykonywać stopniowo, było nieodzownem usunąć wszelkie choćby najlżejsze pozory presji zewnętrznej, które mogłyby u terorystów ukraińskich wywołać przypuszczenie, że stosowane przez nich metody wydały jednak pewne owoce. Nie trzeba jednak specjalnie udawadniać, że obowiązek rządu polskiego do wykonania pozytywnego programu w sprawie ukraińskiej jest obecnie, w tak specjalnie ułatwionych warunkach, tylko tem bardziej imperatywny.

Rozwiązanie zagadnienia mniejszościowego w Polsce, odpowiadające słusznym dezyderatom mniejszości i dobrze pojętemu interesowi państwa polskiego jest **najważniejszem** zadaniem zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki polskiej. Po dwunastu latach istnienia państwa polskiego zadanie to nietylko nie zostało nawet zaczęte, ale popełniono na tem polu ogromną ilość grzechów i błędów, które pogłębiły w niezwykłej mierze tkwiące już w samem zagadnieniu trudności. Rząd polski, który zdobędzie się bodaj na zapoczątkowanie odpowiedniej polityki mniejszościowej, tzn. polityki dającej mniejszościom **zupełne** równouprawnienie obywatelskie i zupełną swobodę w pielęgnowaniu ich kultury narodowej i religji, dokona dzieła historycznego i zasłuży się niepomiernie dla wewnętrznej spoistości i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa polskiego.

Jeszcze jest czas — ale to już najwyższy czas — na zapoczątkowanie **tej** polityki.

M. KAHANY

Z konferencji rozbrojeniowej

Genewa 3. 2. PAT. Dzień dzisiejszy wypełniony był posiedzeniami komisyj, zajmujących się organizacją konferencji rozbrojeniowej, w szczególności komitetu regulaminowego. Komitet ten obradował pod przewodnictwem Hendersona. Zasiadał w nim sekretarz delegacji polskiej Komarnicki. Komitet zdecydował zaproponować utworzenie komisji ogólnej, w którejby zasiadali szefowie wszystkich delegacyj. Komisja ta będzie miała charakter polityczny. Sprawa czterech komisyj technicznych: lądowej, morskiej, powietrznej i budżetowej przekazano do biura konferencji. Cyfra wiceprzewodniczących konferencji ustaloni została na 14 zamiast 10, jak pierwotnie przewidywano. Komitet regulaminowy zakończył swe prace.

• • •

Genewa. 3. 2. PAT. Na honorowego przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej obrano prezydenta Związkowego Szwajcarji, Mottę.

Radek delegatem sowieckim

Genewa 3. 2. (K) Radek został mianowany członkiem delegacji Sowietów na konferencję rozbrojeniową. W tym charakterze otrzymał on zezwolenie na pobyt w Szwajcarji.

Hitler wysyła „obserwatorów" na konferencję rozbrojeniową

Berlin 3. II. (Sch) Narodowo -socjalistyczny „Angrif" donosi, że na polecenie Hitlera wyjadą do Genewy generał von Epp i pułkownik Haselmayer, którzy mają wziąć udział w obradach konferencji rozbrojeniowej w roli obserwatorów.

Nieustanne walki partyjne w Niemczech

Brlin 3. 2. PAT. W Berlinie i na prowincji doszło ubiegłej doby do szeregu krwawych starć z policją i do zaburzeń. W Berlinie patrol policji był ostrzeliwany z ukrycia. Pomiędzy hitlerowcami, komunistami i członkami republikańskiego Reichsbannerc doszło w jednej z dzielnic robotniczych do ostrej bójki, w wyniku której 4 osoby zostały ranione. W Lubece podczas walki między hitlerowcami, komunistami i socjal-demokratami szereg osób odniosło ciężkie rany. Interweijowała policja, aresztując 30 osób. Podczas pogrzebu dwóch komunistów, zabitych w czasie zaburzeń, przyszło w Swidnicy do starcia z policją. W czasie rozpędzania tłumu pałkami gumowemi ranliono wiele osób. Pod Langenbergiem znaleziono zwłoki zastrzelonego kapitana policji. Okoliczności zabójstwa dotychczas nieznane.

Poparcie dla kandydatury Hindenburga

Berlin 3. 2. Sch. Wymagane minimum 20 tysięcy podpisów obywateli, zgłaszających kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy zostało już wielokrotnie przekroczone Mimo to komitet wyborczy dla nadania swej akcji charakteru manifestacji za kandydaurą Hindenbrrga postanowił prowadzić dalsze zbieranie podpisów przez 10 dni.

Waszyngton 3. 2. PAT. Prezydent Egzekutywy sjonistycznej Nahuc Sokołów złożył wizytę ambasadorowi Filipowiczowi.

Genewa 3. 2. PAT. Przewodniczący komisji Ligi Narodów lord Lytton odjechał dziś do Mandżurji.

Teolodzy gloryfikują morderców

Kiszyniow (ŻAT.) W ciągu całego dnia grupy studentów seminarjum teologicznego w Kiszyniowie kolportowały na ulicach ulotki, zwracające się do „współbraci Rumunów-chrześcijan" i podpisane przez „Centralę studencką w Kiszyniowie". Ulotka ta grozi śmiercią posłowi Landau'owi za to, iż zabiegał o uzyskanie audjencji u króla Karola w sprawie wypadków w Soroca. Równocześnie ulotka gloryfikuje straż graniczną.

Nie bacząc na to, że ulotki kolportowane były na ulicach przez cały dzień, o czem policja dobrze była poinformowana, to jednak skonfiskowano ulotki dopiero późnym wieczorem.

Prokurator zarządził dochodzenie przeciw autorom tej ulotki.

Nasze postulaty w dziedzinie oświatowej

Przemówienie posła Dra Sommersteina podczas dyskusji nad projektem reformy szkolnictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o ustroju szkolnictwa. W dyskusji nad referatem posła Smulikowskiego pierwszy zabrał głos poseł dr. Sommerstein, który m. in. oświadczył co następuje:

Organizacja ustroju szkolnictwa jest w każdem państwie fundamentem i stanowi podstawę wychowania i wykształcenia młodzieży. Projekt ten jest naogół ramowy i dlatego dyskusja ograniczyć się musi do ogólnikowego omówienia wytycznych projektu. Zasada jednolitości szkoły wyraża się w siedmioklasowej trzystopniowej szkole powszechnej, w siedmioletnim obowiązku szkolnym i w sześcioletniej dwustopniowej szkole powszechnej, jako podbudowie dla szkoły średniej ogólno-kształcącej. Mówca przyjmuje zasadę tego ustroju krytykując jednak pewne szczegóły. Przechodząc do sprawy szkolnictwa średniego **mówca akceptuje zasadę sześcioklasowej szkoły średniej, jednak z całym naciskiem przeciwstawia się przemianowaniu tej szkoły na czteroklasowe gimnazjum o typie humanistycznym z językiem łacińskim i na dwuletnie liceum o różnych wydziałach.** Przemawiają przeciwko temu względy dydaktyczne i pedagogiczne, oraz położenie niezamożnej młodzieży Argumenty wysuwane za rozdziałem szkoły średniej nie mogą się ostać wobec rzeczowej krytyki.

O ile chodzi o

udział Żydów w szkolnictwie średniem,

to tylko 1 4 studjuje w państwowych szkołach średnich. W r. 1930 było 10.511 uczniów żydowskich w państwowych szkołach średnich, a 33.482 w szkołach prywatnych z językiem wykładowym hebrajskim, żydowskim, względnie polskim, przyczem jednak prawie, że 90 proc. uczniów żydowskich w państwowych szkołach średnich przypada na Małopolskę, zaś drobny ułamek przypada na Kongresówkę i Kresy. W Warszawie, która liczy prawie-że 400.000 Żydów, niema

ani jednej setki uczniów żydowskich w państwowych szkołach średnich!

Mówca wita zasadę szkolnictwa zawodowego, która posiada **szczególne znaczenie dla ludności żydowskiej dążącej od przewarstwowienia swej ludności.** Jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe normuje je właściwie odrębna ustawa, a w przedłożonej ustawie mówi się o niej tylko mimochodem, względnie wprowadza się postanowienia, które zapowiadają a nawet

zaostrzają numerus clausus,

co musi być specjalnie zaakcentowane ze strony reprezentacji mniejszości żydowskiej. Mówca krytykuje system licealny, gdyż tylko państwo ma prawo zakładać licea, oraz krytykuje tezę o rzekomej hyperprodukcji inteligencji. Mówiąc o cyfrze Żydów na uniwersytetach w świetle statystyki stwierdza, że na ogólną liczbę studentów w 1923-24 roku, która wynosiła 39.255 studentów, było Żydów 9.579, zaś w r. 1929-30 na ogólną liczbę, która wynosiła 45.000, ilość Żydów spadła do 8.711 studentów, zatem przy ogólnym wzroście o 6.000

liczba Żydów zmniejszyła się.

Dalsza analiza tych cyfr dowodzi iż przeprowadzony został numerus clausus. I tak na weterynarji na 862 słuchaczy było tylko 52 Żydów a zatem około 6 proc., na farmacji na 859 słuchaczy było 90 Żydów, a więc 10 proc., na medycynie na 3757 słuchaczy 711 Żydów, w tem około połowa nostryfikantów, na wydziałach rolniczych na 2218 słuchaczy 45 Żydów.

Na szczegółowe rozpatrzenie ustawy będzie miejsce przy dyskusji szczegółowej. Należy jednak powrócić do kwestji zasadniczej a mianowicie do omówienia

stosunku tejże ustawy do problemu szkolnictwa mniejszościowego.

Konstytucja przewiduje szkolnictwo mniejszościowe. Nie należy dążyć do etatyzacji duszy dziecka. **Jesteśmy jedyną mniejszością narodową, która szkół mniejszościowych nie posiada.** Na tysiąc dzieci niemieckich 353 uczęszcza do szkół z językiem wykładowym niemieckim, na tysiąc dzieci ukraińskich jest 273 w szkołach ukraińskich, a przy uwzględnieniu utrakwizacji około 70 proc. Nawet Białorusini mają własne szkoły.

Domagamy się w imieniu mniejszości żydowskiej, ażeby zrealizowano przepisy konstytucji o zakładaniu i utrzymywaniu przez państwo publicznych żydowskich szkół powszechnych.

Wychowanie uwzględniające właściwości narodowe leży w interesie państwa polskiego — wywodzi mowca, powołując się na słowa ś. p. Hołówki, wypowiedziane z tej trybuny, że sjoniści głosząc ideał narodowy, najlepiej rozumieją, co znaczy ojczyzna. Mówca przypomina postulaty wysunięte przez sjonistów rosyjskich w Helsingforsie w 1906 roku, przypomina, że sjoniści proklamowali hasło odbudowy Polski. W parlamencie austrjackim na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1907 roku, w czasie, gdy Austrja sprzymierzona była z Rzeszą Niemiecką, w imieniu partji narodowo-żydowskiej przywódca sjonistów galicyjskich poseł Stand złożył oświadczenie: „My Żydzi, jako naród z naciskiem potępiamy zasadę wszelkiego ucisku i prześladowania narodów i narodowościowych mniejszości. Jako takie przedstawiają się przedłożenia pruskie w sprawie kolonizacji i wysiedlania ludności polskiej. Wierni naszym zasadom podnosimy nasz głos przeciwko zamierzonemu pogwałceniu narodu polskiego i upatrujemy w tem zamach na najważniejsze prawa ludności". W dalszym ciągu mówca przypomina, że 11 sierpnia 1914 galicyjski żydowski komitet centralny proklamował ideę niepodległości Polski. Zrealizowanie celów przedłożonej ustawy może nastąpić tylko w uwzględnieniu praw mniejszości i tylko na tej platformie może nastąpić rozbudowa i przebudowa szkolnictwa.

Poseł Piotrowski (PPS) w dłuższem przemówieniu krytykuje projekt ustroju szkolnictwa, dowodząc, że uniemożliwi on dostęp do szkół wyższych warstwom uboższym i że doprowadzi do ich faszyzacji. **Poseł Kornecki** (Kl. Nar.) dowodzi, że dzięki tej ustawie ludność wiejska nie będzie mogła korzystać z państwowej szkoły średniej. Popołudniu toczyła się dalsza dyskusja.

Dziś rozpocznie Sejm debatę budżetową

Warszawa 3. 2. PAT. Porządek dzienny obrad plenarnego posiedzenia Sejmu w dniu 4. lutego o godz. 10-tej obejmuje sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na ros 1922-33 — referat generalny, sprawozdawca pos. Miedziński — ewentualnie rozprawa nad pierwszą częścią budżetu (budżet Prezydenta Rzplitej) i nad drugą częścią a) i b) (budżet Sejmu i Senatu).

Szczegóły odpowiedzi japońskiej

Londyn 3. 2. PAT Według półoficjalnych wiadomości, otrzymanych dzisiaj rano, odpowiedź Japonji zawierać będzie zasadniczą zgodę z pewnemi zastrzeżeniami na pierwsze 4 punkty przedstawione Japonji przez W. Brytanję, oraz **bezwzględne odrzucenie 5-go punktu.** Na pierwszy punkt Japonja wyrazić ma swoją zgodę pod warunkiem, **że Chińczycy** powstrzymają się również od wszelkich działań zaborczych i aktów gwałtu. Na punkt 2-gi Japonja odpowie, że nie może się zobowiązać do zaniechania przygotowań militarnych, o ile nie będzie przekonana o szczerości zamiarów Chin. Na punkt 3-ci Japonja zaznaczy, że wycofanie marynarzy japońskich z tych miejsc gdzie ludność japońska jest licznie osiedlona, jest niemożliwe, o ile Chińczycy nie wycofają się na bezpieczną odległość. Na punkt 4-ty Japonja odpowie zgodą co do ustanowienia pasa neutralnego i zapowiedzią uzupełnienia tego punktu propozycją trwałego porozumienia w sprawie niedopuszczania wojsk chińskich do obrębu dzielnicy międzynarodowej. W sprawie punktu 5-go Japonja podkreśli, iż byłoby dla niej niemożliwe pod jakiemiś warunkami zgodzić się na udział jakiegoś obcego mocarstwa w układzie Japonji z Chinami w sprawie zatargu mandżurskiego.

Rząd japoński wobec zastosowania art. 15 paktu Ligi

Genewa 3. 2. (K) Generalny sekretarjat Ligi Narodów komunikuje, że delegaci japońscy Sato i Matsudaira zawiadomili generalnego sekretarza, iż rząd japoński nie godzi się na zastosowanie art. 15 paktu Ligi Narodów dla całokształtu konfliktu chińsko- japońskiego. **W najlepszym razie zgodzi się rząd japoński na zastosowanie art. 15 tylko przy postępowaniu w sprawie ostatnich wydarzeń w Szanghaju, pozatem domaga się, aby pozostawiono w postępowaniu w kwestji mandżurskiej art. 11.**

Przebieg i zakończenie zjazdu Organizacji Sjońskiej w b. Kongresówce

Dyskusja nad frakcjami — Pos. Grünbaum zamierza wycofać się z życia politycznego? — Nowe władze partyjne

Jak już donieśliśmy, w ub. niedzielę rozpoczął się w Warszawie zjazd sjonistów w b. Kongresówce. Po otwarciu zjazdu zabrał głos b. senator Dr. M. Braude (Łódź) i oświadczył, że na konferencji powstała grupa złożona ze 110 towarzyszy, która postawiła sobie za zadanie zwalczać frakcjonizm w ramach sjonizmu polskiego.

W skład prezydjum zjazdu weszli Dr. Klumel, jako przewodniczący oraz M. J. Freid, Dr. Braude, Winikow, Dr. Lemberg, Dr. Lipszyc i Dr. Fuchs. Następnie red. A. Goldberg złożył sprawozdanie Centralnego Komitetu Organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce. Mówiąc o unifikacji organizacji sjonistycznej w Polsce podkreślił mowca, że nie z winy warszawskiego C. K. unifikacja nie doszła do skutku. Tow. M. Kirschenbaum referuje o sprawach organizacyjnych i finansowych, poczem rozwinęła się debata generalna. Niemal wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciwko frakcjonizmowi, panującemu w b. Kongresówce, wysuwając postulat, aby „Al Hamiszmar" zlikwidował się i umożliwił konsolidację ruchu sjonistycznego.

W drugim dniu zjazdu kontynuowano debatę, domagając się zjednoczenia ruchu. Jeden z delegatów zażądał wysłania listu z zaproszeniem do grupy Et Liwnot, by ta grupa wzięła udział w zjeździe. Z powodu nieprzybycia członka Egzekutywy londyńskiej, referat o sytuacji w sjoniźmie wygłosił pos. Grünbaum, poczem zabrał głos Dr. Braude, który ostro zaatakował obecne kierownictwo podkreślając, że dotychczasowy frakcjonizm doprowadził sjonizm w b. Kongresówce do upadku. Dr. Baude wystąpił także przeciwko polityce pos. Grünbauma w Sejmie i oświadczył, że pos. Grünbaumowi nie wolno było łamać jedności Koła Żydowskiego. W czasie przemówienia Dra Braudego słychać było protesty na sali.

Do dyskusji zapisało się 85 mówców, atoli zjazd wybrał 4 mówców generalnych. Jako jeden z pierwszych zabrał głos pos. Dr. Rosenblatt, który wypowiedział się za polityką pos. Grünbauma, natomiast żądał likwidacji grupy Al Hamiszmar. Tow. Kleinbaum opowiedział się również za polityką pos. Grünbauma na terenie sejmowym. Tow. Rosenhek występuje przeciwko polityce „Al Hamiszmar" i zarzuca tej grupie, że nie dąży do stworzenia unifikaji. Następnie odpowiada pos. Grünbaum na kwestje poruszone w dyskusji, szczególnie zaś odpowiada pos. Grünbaum na mowę Dra Braudego. Pos. Grünbaum broni swej linji politycznej i zapowiada, że będzie głosował w Sejmie przeciwko budżetowi, jeśli zaś zjazd wypowie się w tej sprawie inaczej, niż pos. Grünbaum to wówczas złoży mandat. Na dalszych posiedzeniach odbyły się referaty o Keren Kajemet o imigracji do Palestyny, a inż. Kerner wygłosił referat o polityce żydowskiej w ciałach samorządowych. Referat o gminach żydowskich wygłosił Dr. Schipper. We środę nad ranem zakończyły się obrady zjazdu. Pos. Grünbaum został wybrany prezydentem honorowym Organizacji Sjonistycznej w b. Kongresówce. Do nowego C. K. Organizacji Sjonistycznej wybrani zostali:

Dr. Klumel, dr. Dawidsohn, red. Goldberg, dr Schipper, dr. Braude, pos dr. Rosenblatt, M. I. Freid, adw. Hartglas; inż. Kerner, radny Elenberg, M. Limon, inż. Landsztok, red. Grawicki, M. Kirschenbaum i inż Gliklich.

W przyjętych rezolucjach zjazd zaaprobował postępowanie pos. Grünbauma podczas głosowania w Sejmie w sprawie votum nieufności dla rządu. Zjazd wezwał także posłów należących do tzw. Rady Narodowej a więc posła Grünbauma i pos. Rosenblatta, by głosowali przeciwko budżetowi na rok 1932-3.

Czy spełniłeś już swój obowiązek wobec Palestyny?

Akcja na rzecz Keren Hajesod jest w pełnym toku. Zewsząd napływają liczne deklaracje, świadczące o zainteresowaniu i ofiarności żydostwa krakowskiego. A jednak znachodzą się, na szczęście rzadko, wypadki że ten czy ów zasobny obywatel żydowski wzdraga się pod pisać deklarację, usuwając się od spełnienia swej świętej powinności. Brak słów dla scharakteryzowania tego rodzaju stanowiska. W ciężkiej chwili zwraca się Palestyna z apelem do Żydów całego świata, żądając ofiarności nie dla siebie, lecz dla ogółu, dla każdego z tych, którzy są ofiarodawcami. Czem byłoby życie żydowskie w krajach djaspory, w tej krytycznej chwili dziejowej, pod firmamentem zasłanym chmurami, wśród morza niechęci i uprzedzeń, gdyby nie jasny snop światła i nadziei gdyby nie zew pracy radosnej, płynący z Erec Izrael.

Ofiarodawca jest obdarowanym..,

Kto zatem ociąga się z podpisaniem deklaracji na Keren Hajesod, fundusz odbudowy Palestyny, ten usuwa się nietylko od spełnienia prymitywnego obowiązku wobec kraju swej przeszłości, ale także popełnia grzech wobec własnej osoby, wobec swoich dzieci.

DZIEŃ POLITYCZNY

Prezydent Rzplitei w Mościcach

jako prywatny gość b. min. Kwiatkowskiego.

Dnia 31 stycznia o godz. 13-tej przybył do Mościc pod Tarnowem p. Prezydent R. P. Ignacy Mościcki. P. Prezydent przybył w charakterze prywatnym jako gość dyrektora Państwowej Fabryki Związków Azotowych b. ministra Kwiatkowskiego.

P. Prezydent wziął udział w polowaniu na lisy i dziki, urządzonym przez ks. Romana Sanguszkę w Zdżarach pod Tarnowem.

W Mościcach p. Prezydent zwiedził ochronkę im. śp. Tadeusza Zwisłockiego. Wyjazd p. Prezydenta nastąpił we wtorek o godz. 10.30.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

W dniu 2 bm. o godz. 1815 pociągiem warszawskim przybył do Wilna p. Marszałek Piłsudski. P. Marszałkowi towarzyszył płk. dypl. Glabisz Na dworcu powitali p. Marszałka wojewoda wileński Zygmunt Beczkowicz, dyrektor Kolei inż. Falkowski, dowódca obszaru worownego pjk pypl. Kowalski i inni dygnitarze cywilni i wojskowi. Opuszczając dworzec, p. Marszałek rozmawiał w pokoju recepcyjnym kilka minut z przybyłymi na powitanie osobistościami, poczem w towarzystwie wojewod Beczkowicza odjechał do pałacu Rzeczypospolitej, gdzie zamieszkał. P. Marszałek w czasie pobytu swego w Wilnie przeprowadzi szereg gier wojennych z wyższymi wojskowymi.

Min. Zaleski odwiedzi Grecję i Jugosławię

Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski, po zakończeniu obrad konferencji rozbrojeniowej, wyjedzie do Grecji, rewizytując Prezydenta Venizelosa, który w roku ubiegłym bawił z oficjalną wizytą w Polsce. Minister Zaleski rewizytować też ma min. Marinkovica w Jugosławji. Wizyty nastąpić mają na wiosnę.

Zmiana ustawy o szkołach akademickich

Zjazd rektorów w Krakowie.

Zgodnie z zapowiedzią ministra Jędrzejewicza w Sejmie, opracowany został już projekt zmian w obowiązującej ustawie o szkołach akademickich. Zmiany te idą przedewszystkiem w tym kierunku, iż przepisy dyscyplinarne dla studentów ulegną znacznemu usrap wnieniu.

Nad ustosunkowaniem się do tej sprawy radzić będzie w przyszłym tygodniu zjazd rektorów wyższych uczelni w Polsce, który odbędzie się w Krakowie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dwa ostatnie przeboje teatru żydowskiego „Dus chasendl" i „Amerykańskie wesele" dzięki niebywałemu powodzeniu grane będą w sobotę i niedzielę na przemian. Szczegóły nastąpią.

— KRÓTKIE PRZEDŁUŻENIE GOŚCINY A. FERTNERA. Dyrekcja teatrów warszawskich przedłużyła A. Fertnerowi urlop o 3 dni, dzięki czemu ujrzymy świetnego artystę w sobotę w trzeciej jeszcze sztuce w komedji francuskiej L. Doilleta „Kłopoty Bourrachona".

— ALEKSANDER MICHAŁOWSKI, pierwszorzędna indywidualność pianistyczna, znakomity odtwórca dzieł Chopina, wystąpi dziś we czwartek 4 bm. w Starym Teatrze. Koncert ze względu na artystę i piękny, a bogaty program będzie prawdziwą biesiadą artystyczną dla melomanów naszego miasta.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Pan naczelnik — to ja..." (ceny zniżone).

Piątek o 8 wiecz.: „Pan naczelnik — to ja..." (ceny zniżone).

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Czwartek w Bielsku: „Bohaterowie"; w Rybniku: „Matrykuła 33".

Piątek o 7'30 „Hiszpańska Mucha"; w Król. Hucie o 3'30: „Pan Jowialski" (przedst. szkolne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Janko Muzykant" (Maria Malicka, Witold Conti, K. Krukowski)

APOLLO: „Kongres tańczy"

BAGATELA: „Trader Horn" (Edwina Both).

SŁOŃCE: „Dziewczę z karuzeli" (Mary Philbin i Norman Kerry).

SZTUKA: „Miłostki Księcia Pana" (Don Jose Mojica i Conchita Montenegro).

UCIECHA: „Trader Horn" (Edwina Both).

WANDA: „Rozwódka" (Norma Shearer, Konrad Nagel).

WARSZAWA: „Maska obłudy" (Corinne Griffith).

ECHA ZE ŚWIATA

W JAKI SPOSÓB ODMŁODZONO PROF. STEINACHA O JEDEN ROK...

Niedawno duża część prasy niemieckiej nietylko prowincjonalnej, ale i stołecznej święciła 70-lecie profesora Steinacha. Wszędzie pojawiały się artykuły omawiające zasługi uczonego, posypały się rozmaite anegdoty i wspomnienia. Zapomniano tylko o jednem, a mianowicie o tem, że prof. Steinach urodził się wprawdzie w styczniu, ale nie w roku 1862 tylko w 1861. W ten sposób odmłodzono bez żadnej operacji prof. Steinacha o jeden rok..

ZREDUKOWANY URZĘDNIK BANKOWY Z BUDAPESZTU OTRZYMUJE WIELKĄ NAGRODĘ LONDYŃSKICH „TIMES"

Redakcja „Times" rozpisała przed rokiem wielką nagrodę literacką w kwocie 1000 funtów za powieść jeszcze dotychczas nie ogłoszoną drukiem. W konkursie mogli wziąć udział pisarze wszystkich krajów i mogli nadesłać swe prace konkursowe we wszystkich językach. Uczynił to też niejaki Franciszek Körmendy, zredukowany urzędnik bankowy z Budapesztu, który przesłał swą powieść pt. „Przygody w Budapeszcie". Miesiące upłynęły a Körmendy zupełnie zapomniał o tym konkursie i dopiero teraz dowiedział się, że otrzymał nagrodę w kwocie 1000 funtów.

HOKEIŚCI CZESCY W KRAKOWIE

W dniu jutrzejszym rozegra w Krakowie mecz świetna czeska drużyna hokejowa Brunner Eislaufverein, która spotka się z Makkabi. Świetne wyniki drużyny berneńskiej na turnieju zakopiańskim oraz gościny występ w jej barwach reprezentatywnego gracza Austrji Ulli Ledera, stanowią sensację krakowskiego sezonu hokejowego. Początek zawodów jutro w piątek o godz. 8 wiecz. na torze Makkabi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kupiectwo żydowskie przeciw przymusowej dwudniowej bezczynności w tygodniu

Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń Kupieckich w Krakowie

odbyło się we wtorek d. 2 bm. w lokalu Związku, Grodzka 43, przy licznym udziale delegatów zarówno z prowincji, jakoteż z Krakowa.

Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego r. Schechtera odbyła się rzeczowa dyskusja, w trakcie której omawiano szereg postulatów kupieckich, przyczem poświęcono wielką uwagę kwestji spoczynku niedzielnego.

Obok spraw podatkowych, wysuwa się na czoło postulatów kupieckich kwestja przymusowego spoczynku niedzielnego, który skazuje kupców, świętujących w soboty **na dwa i pół dnia przymusowej bezczynności w tygodniu.**

Powoduje to pauperyzację kupiectwa żydowskiego, wobec czego zebrani jednomyślnie uchwalili **wdrożenie odpowiednich interwencyj u miarodajnych władz dla znowelizowania dotychczasowych przepisów w tej dziedzinie**, tj. o zniesienie przymusowego spoczyn ku niedzielnego dla kupiectwa żydowskiego.

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, odbyły się wybory uzupełniające, w których wyniku w skład zarządu Związku weszli pp. r. Schechter, r. Schenker Henryk i r. Monderer Feiwel, pozostali zaś z wyboru na 2 lata z roku 1931 Dürstenfeld Szymon, Leistner Ch., Margulies L., Pfeffer R. z Krakowa. Heuman i Spielman z Tarnowa, Maschler z Nowego Sącza i Seifman z Chrzanowa.

Warunki uzyskania ulgowych stawek celnych

Jak się dowiadujemy, uzgodniono między Minist. Przemysłu i Handlu oraz Min. Skarbu ostateczny tekst obwieszczenia rządowego w sprawie wykorzystania specjalnych ulg celnych przy imporcie przez Gdynię. Obwieszczenie to już w najbliższym czasie ma być podpisane przez zainteresowanych ministrów. Ustala ono, iż ze specjalnych ulg celnych korzystać mogą wszyscy importery polscy pod różnemi jednak warunkami, w zależności od tego, czy dany importer względnie grupa importerów będzie równocześnie eksportować, czy też nie.

Importerzy w razie uzyskania możliwości eksportu kompensacyjnego będą opłacać tylko ulgową stawkę celną, natomiast nieeksportujący będą opłacać na rzecz międzyministerjalnej komisji popierania wywozu ponad cło 35 proc. różnicy między cłem normalnem przy transporcie drogą morską a specjalną stawką ulgową. Przy imporcie owoców południowych naprzykład importerzy opłacać będą 35 zł. — bowiem cło normalne przy transporcie przez Gdynię wynosi 200 zł., specjalna stawka ulgowa zaś 100 zł. (przy transporcie lądowym obowiązuje stawka normalna 300 zł.). Oczywiście importerzy podejmą wysiłki w kierunku eksportu kompensacyjnego, jednak formy organizacyjne, które pozwolą na wyzyskanie tej możliwości, nie są jeszcze ostatecznie wypracowane. Jeśli chodzi o przywóz jabłek kanadyjskich przez firmę White and Co, pozwolenia na przywóz otrzymują importerzy polscy, którzy następnie mogą zakupić je u tej firmy.

—oOo—

Wypieranie handlu

„Kurjer Poznański“ pisze:

W okólnikach, rozsyłanych przez poszczególne intendentury wojskowe do producentów rolnych — znajduje się następujący ustęp:

„Producent, dostarczający swoje zboże bezpośrednio wojsku, nietylko spełni obowiązek patrjotyczny, lecz ponadto zaoszczędzi sobie, względnie skarbowi państwa **zupełnie niepotrzebny** wydatek za pośrednictwo handlowe“.

Jesteśmy ciekawi, jak rozwiną się bezpośrednie stosunki handlowe intendentur z rolnikami. Jak dotychczas bowiem, podobne eksperymenty, podejmowane pierwotnie na wyłączny koszt kupiectwa, kończyły się stratami producentów i konsumentów.

Dziwne metody wprowadzania ksiąg handlowych

Jak donosi jedno z pism, cały szereg firm na terenie Piotrkowa Trybunalskiego otrzymał z urzędu skarbowego list treści następującej:

„Wzywa się Pana do zaprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, w przeciwnym razie Urząd Skarbowy zmuszony będzie wystąpić do Banku Polskiego o cofnięcie kredytu“.

Komentarze do tego faktu jaskrawego przekroczenia kompetencji Urzędu skarbowego są zbyteczne!

Koszty żywności w miastach polskich

Donieśliśmy już onegdaj, że według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźniki kosztów żywności w większych miastach, biorąc za podstawę rok 1927 równą się sto, przedstawiały się w grudniu 1931 r. następująco: Warszawa 69,1, Płock 67.8, Włocławek 67.7, Łódź 68,2, Kalisz 63,3, Pabjanice 64,5, Piotrków 66,6, Tomaszów Mazowiecki 71,9 Kielce 69,5, Będzin 68,5, Częstochowa 66,8 Dąbrowa Górnicza 71, Radom 71,2, Sosnowiec 68.8, Zawiercie 64,3, Lublin 68, Siedlce 66,9, Zamość 72.3, Białystok 65,8, Grodno 66,1, Łomża 69,5, Wilno 71, Baranowicze 61,5, Brześć n/B. 62,8, Pińsk 65.7, Łuck 65,2, Kowel 66.4, Równe 63,2, Poznań 68,6, Bydgoszcz 69,5, Gniezno 65,7, Inowrocław 63,4 Toruń 65.4, Grudziądz 65,8, Katowice 65,9, Bielsko 65.9, Królewska Huta 63,9, Kraków 69,4, Nowy Sącz 66,8, Tarnów 67,1, Lwów 67.3, Borysław 63,6, Drohobycz 61,9, Przemyśl 65,3, Rzeszów 61,6, Stanisławów 61.5, Kołomyja 64,9, Stryj 64,3, Tarnopol 61

Jak widać z powyższego zestawienia, najbardziej **obniżyły się koszty żywności w miastach Małopolski, w szczególności w Tarnopolu, Stanisławowie, Rzeszowie i Drohobyczu a z miast b. Kongresówki w Brześciu n/B. Natomiast najmniej spadły koszty żywności w Zamościu, Radomiu, Tomaszowie Maz., Dąbrowie Górniczej i w Wilnie.**

Udział Polski w targach lewantyńskich

Mimo ciężkiego kryzysu, sfery przemysłowe kraju wykazują wielkie zainteresowanie dla Targów Lewantyńskich w Tel-Awiwie.

Inicjatywa urządzenia Pawilonu Polskiego przyjęła już formy konkretne dzięki zgłoszeniom szeregu poważnych firm.

Polski przemysł eksportujący zwrócił baczną uwagę na dotychczas zaniedbane rynki Bliskiego Wschodu, które wskutek kurczenia się rynków zbytu w Europie, nabrały obecnie specjalnego znaczenia.

Ze względu na zbliżający się termin otwarcia Targów, zwraca się uwagę, że zgłoszenia firm zainteresowanych należy jak najszybciej kierować do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Polsce, Warszawa, Królewska 43, telef. 240-75.

Kooperacja gield międzynarodowych

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi z Brukseli, że odbyła się tam konferencja prezesów większej liczby gield celem, omówienia projektu stworzenia Międzynarodowego Biura Gield Walorowych. Na konferencji tej były reprezentowane giełdy: Amsterdamu, Antwerpji, Berlina, Bilbao, Brukseli, Genewy, Luxemburga, Nancy, Paryża i Zury chu. **Wszyscy delegaci doszli zgodnie do wniosku,** iż należy stworzyć pomienione Biuro Międzynarodowe Gield Walorowych i przyłączyć je do Międzynarodowej Izby Handlowej tak, iż siedzibą tego biura byłby również Paryż.

Duża upadłość w niemieckim handlu włókienniczym

Prawdziwą sensację w kołach handlu włókienniczego Niemiec wywołało zawieszenie wypłat przez utworzoną dopiero zaledwie przed pół rokiem firmę handlową, powołaną do życia celem prowadzenia handlu z Francją. Firma ta „Textilhandel“ G. m. b. H. poniosła olbrzymie straty w związku z wprowadzoną w końcu ub. r. podwyżką ceł we Francji. Zobowiązania przedsiębiorstwa przekraczają miljon marek, natomiast aktywa są najzupełniej nieustalone, ponieważ większa część zapasów towarowych znajduje się na konsygnacji we Francji. Zawieszenie wypłat dotknęło znaczną ilość wielkich fabryk niemieckiego przemysłu włókienniczego

—oOo—

23 LUTEGO WALNE ZGROMADZENIE BANKU POLSKIEGO. Rada Banku Polskiego na posiedzeniu odbytem dn. 28 stycznia pod przewodnictwem Prezesa dr. Wróblewskiego, uchwaliła zwołać zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów Banku na d. 23 lutego 1932 r.

RADJO

CZWARTEK, 4 LUTEGO.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał, 12.10: Komun. meteor. 12.15: Odczyt meteorologiczno-rolniczy p. t. „Opady atmosferyczne“. 13'25: Koncert szkolny Filharm. warsz.: dyr. Nawrot, ork.; A. Dobosz (tenor), L. Dworakowski (skrz.): muz. tan. (Moniuszko, Smetana, Strauss, Gall). 15'05: Komun. gosp. i giełda pieniężna. 15'25: „Ostatnie wydawnictwa“ — Dr. Bar. 15'45: Dla żeglugi. 15'50: Dla dzieci: „Dzieje kropli wody“ i „Listy od dzieci“. 16'20: Lekcja jęz. franc. (kurs średni). 16'40: Gramof. 17'10: „Estetyka ulicy, reklamy i wystawy“ — odczyt porf. Machniewicza (Lwów). 17'35: Koncert kamer.: M. Wiłkomirski (fort.), K. Wiłkomirski (wiolончz.): Brahms, Chopin, Debussy, Prokofjew. 18'50: Rozmait., komun. 19: „Gawędy podhalańskie“ — Wł. Dorula. 19'15: Skrz. roln. 19'30: Komun. sport., gramofon, dziennik pras. 20: Felje. J. Życkiego „Bezrobocie w starożytności“. 20'15: Koncert: pp. M. Ch. Tryczyńska (sopr.), T. Skibiński (śpiew) i J. Mikulski (wiolончz.): Hure, Różycki, Czajkowski, Puccini, Davidov, Dworak (pieśni, arje, muz.). 21'25: Słuchow. teatr. p. t. „Osiołek“ wg. Caillavetta i Fleursa. 22'10: Dziennik pars., komun. meteor., sport. 22'30: Muz. tan. 24: Hejnał.

Katowice (408'7). 11'45—14: p. Kraków. 14'55: Komun. gosp. 15'05: p. Kraków. 15'25: „Wśród książek“. 15'45—19: p. Kraków. 19'05: D. c. powieści. 19'20: „Jak powstał kinematograf“. 19.40: Komun. harc. 19'45—20'15: p. Kraków. 20'15: Koncert jubil. chóru Harfa (z Warszawy). 21'25—22'30: p. Kraków. 22'30: Koncert symf. 23: Muz. tan. (Lwów).

Lwów (380'7). 11'45—15'35: p. Kraków. 15'35: „Wśród książek“. 15'50—16: p. Kraków. 16'05: Dla młodzieży: W krainie Eskimosów“. 16'20—17'35: p. Kraków. 17'35: Koncert. 18'50—19'25: p. Kraków. 19'25: Pogad. liter. i gramof. 19'45—24: p. Katowice.

Wiedeń (517'2). 11'30, 15'55, 17, 19'35, 21'35. Muz.

Budapeszt (550'5). 12'05, 17'30: Muz. 19'30: Opera.

WESOŁY KĄCIK

KOZA I GANDHI

Gandhi zażądał natychmiast po zaaresztowaniu go, aby dostarczono mu do więzienia kołowrotek i kozę.

— Pomyśl mistrzu, rzecze jeden z wiernych wyznawców Mahatmy, iż nie będziesz miał w celi więziennej swego wiernego sługi, któryby się zajął kozą, a wszak wielki mędrzec nie może bez ujmy dla siebie pełnić wszystkich posług przy zwierzęciu.

— Czy sądzisz, odparł Gandhi z uśmiechem, że koza wie, kim jest Mahatma?

(Everybodys Weekly).

PEWNY ZNAK.

— Jakież to tłumy kupców wybrały się dzisiaj na ślizgawkę!

— Poczem że poznajesz ich?

— **Po wielkiej ilości upadków.** **(Thatler).**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Czy Hindenburg będzie nadal prezydentem Rzeszy?

Prawica lansuje b. następcę tronu wzgl. Hitlera

Jak z głosów prasy niemieckiej wynika, gabinet Brüninga zamierza zwołać parlament Rzeszy na dzień 23 bm. dla ustalenia terminu wyboru prezydenta Rzeszy. Najprawdopodobniej wybory odbędą się w niedzielę dnia 13 marca br. Gabinet Brüninga chce, by sesja parlamentu ograniczyła się tylko do tego jednego punktu. Nie ulega jednak wątpliwości, że komuniści wystąpią z wnioskiem zniesienia ostatnich dekretów Hindenburga. Być więc bardzo może, że w związku z tą sprawą rozwinie się szersza dyskusja nad sytuacją tak zagraniczną, jak i wewnętrzną Rzeszy niemieckiej.

Donieśliśmy już, że nadburmistrz Berlina dr Sahm utworzył ponadpartyjny komitet dla propagandy kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Ciekawą jest rzeczą, że Stahlhelm, którego Hindenburg jest honorowym przewodniczącym, nie przyłączył się do tej akcji, motywując swoją odmowę tem, że krok ten nie jest skierowany przeciwko osobie Hindenburga, lecz przeciwko głównemu inicjatorowi całej akcji, drowi Sahmowi. Także i Kyffhäuserbund, rzekomo bezpartyjna organizacja niemieckich uczestników wielkiej wojny światowej, pozostająca pod kierownictwem gen. Horna, uchodzącego za męża zaufania Hindenburga, zajęła analogiczne stanowisko wobec tej akcji, solidaryzując się ze Stahlhelmem. Narazie komitet przygotowawczy pod kierownictwem dra Sahma wydał odezwę podpisaną przez cały szereg wybitnych osobistości, nie biorących udziału w życiu politycznem, wzywającą do zebrania w przeciągu kilku dni 20.000 podpisów potrzebnych dla wniesienia kandydatury na prezydenta Rzeszy.

Prawica nie zdeklarowała jeszcze swego stanowiska. Mówią, że istnieje poważna różnica zdań między Hugenbergiem a Hitlerem. Hugenberg chciałby mianowicie wysunąć jako kandydata **jakiegoś Hohenzollerna**, najprawdopodobniej byłego następcę tronu, który w kołach prawicowych cieszy się stosunkowo dużą popularnością. Byłoby to pociągnięcie bardzo zręczne, albowiem zaszachowałoby po części Hindenburga, który dotychczas ani razu nie wystąpił przeciw Hohenzollernom. Hakenkreuzlerzy mają natomiast zamiar postawić kandydaturę **Adolfa Hitlera**, który w międzyczasie cichaczem miał już nawet uzyskać obywatelstwo niemieckie, a mianowicie w ten sposób, że rząd w Turyngji zamianował go swym urzędnikiem, przez co nadał mu obywatelstwo niemieckie. Zobaczymy więc, czy prawica stworzy front jednolity przeciw Hindenburgowi.

—oSo—

Poglądy państw na kwestję rozbrojeniową

Wobec konferencji genewskiej

Tygodnik londyński, „Sunday Referee" streszcza w następujący sposób programowe wytyczne państw, biorących udział w obecnej konferencji rozbrojeniowej.

Niemcy żądają dla siebie prawa zbrojenia się tak, aby ich siły zbrojne dorównywały siłom Francji.

Francja — nie uważa za możliwe dopuścić do redukcji sił zbrojnych dopóty dopóki Niemcy nie zgodzą się na moratorjum polityczne, zobowiązujące ich do szanowania status quo ante według traktatów pokojowych conajmniej w ciągu 15-tu lat.

Włochy — nie zamierzają się rozbroić, lecz godzą się na pewne ustępstwa, aby zdobyć sobie uznanie w Stanach Zjednoczonych.

Rosja — wypowiada się za rozbrojeniem całkowitem, wiedząc zgóry że jest ono niemożliwe, ale zyskując w ten sposób w opinji swego proletarjatu wymówkę dla swych własnych zbrojeń.

Stany Zjednoczone — występują w roli moralizatora Europy, nie godząc się przytem na redukcję własnych zbrojeń.

Polska—uzależnia redukcję zbrojeń od istnienia Locarno wschodniego, któreby poręczało bezpieczeństwo t. zw. korytarza pomorskiego.

Mała Ententa — Jugosławja uzależnia redukcję zbrojeń od kierunku polityki Italji na Bałkanach, Czechosłowacja uzależnia rozbrojenie od respektowania traktatów pokojowych przez Węgry. Rumunja czyni to samo zastrzeżenie.

Węgry — żądają dla siebie przywileju utrzymania sił zbrojnych na tej samej stopie co Rumunja.

Wielka Brytanja — wychodzi z założenia, iż uczyniła już ze swej strony w kierunku redukcji zbrojeń wszystko możliwe i nie może czynić dalszych kroków, o ile inne państwa nie pójdą za jej przykładem.

Na Dalekim Wschodzie

Moment, w którym Japonja wystąpiła czynnie na terenie Chin, był wyjątkowo dla niej korzystny. Rząd Mikada mógł rozpocząć działania wojenne na Dalekim Wschodzie bez obawy ryzyka, gdyż interwencja mocarstw europejskich i Ameryki wydawała się wykluczona. W Japonji koła polityczne przewidywały — i słusznie — licząc się z możliwością większej i dłuższej akcji, iż w danej sytuacji żadne prawie z zainteresowanych w Chinach mocarstw nie będzie mogło przeszkodzić skutecznie ani okupacji Mandżurji, ani dalszym operacjom wojennym na terenie chińskim, jeśli wywiążą się one z początkowych posunięć armji gen. Honyo.

W całym dotychczasowym przebiegu wydarzeń sprawdziła się słuszność przewidywań rządu japońskiego. **M. Brytanja** nie kwapi się do czynnej interwencji, nie widząc dla siebie szkody w operacjach japońskich, a przeciwnie — może nawet upatrywać pewien plus polityczny w okupowaniu Mandżurji, która stanie się tamą postępów i wpływów Rosji, dalej zaś supremacja militaryzmu japońskiego wywrze — jak sądzą koła polityczne angielskie — korzystny wpływ na nastroje w Indjach. Z tych względów Wielka Brytanja zachowuje wobec Japonji stanowisko życzliwej raczej neutralności. Rosja sowiecka — zbyt oddalona od teatru operacyj wojennych i koncentrująca wszystkie swe wysiłki na pracy około piatiletki — ani chce, ani może angażować się w awantury wojenne i ogranicza się od samego początku do protestów platonicznych. Inne państwa, jak Italja, Francja, Belgja — nie mają powodu do zaniedbywania własnych skomplikowanych spraw na terenie Europy dla kwestji prestiżu i koncesyj na Dalekim Wschodzie.

Jedynem mocarstwem, które z natury rzeczy, tj. ze względu na tezę t. zw. otwartych drzwi w Chinach dla handlu zagranicznego oraz swoje posiadłości zamorskie — wyspy Filipińskie i archipelag Hawajski — zostało bezpośrednio zagrożone są Stany Zjednoczone. Dlatego też wystąpiły one kilkakrotnie z ostrym protestem, a wreszcie — po walkach w Szanghaju — zdecydowały się na próbę interwencji w postaci demonstracji floty, do której usiłowały bardzo energicznie wciągnąć i W. Brytanję. Akcja pomyślana szerzej i ostrzej zapewne w Waszyngtonie, idzie jednak w zwolnionem tempie, na co wpłynęła oczywiście projapońska polityka tolerancyjna W. Brytanji.

Aczkolwiek Japonja nie liczyła się zgóry z poważniejszą akcją mocarstw, to jednak i dzisiaj jeszcze, gdy wprowadziła w grę większe siły zbrojne i rozszerzyła znacznie teren operacyj wojennych, **prowadzi nieoficjalną woj-**

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

28)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Zaniechał walki bez nadziei powodzenia. Wroga muzyka porwała Grację. Upojne głosy piętrzyły się nawzajem. Nie mógł temu sprostać. Lekki ruch ramieniem wskazywał na pojednanie się z koniecznością:

— O tak, opera, przepraszam, signorina.

Zaczekał aż poda mu rękę, ale to nie nastąpiło Jednakże przez chwilę patrzała w twarz jego spokojnie i szczerze, jakby zeń co unieść pragnęła w przyszłość. Muzyka piętrzyła się coraz potężniej. Wysokie A i B śpiewnych głosów poduszczone goniły jedne za drugiemi na prześcigi. Owiane burzą okrasków przegony zagłuszyły śpieszne słowa Gracji: „Buona sera"

Z zaciśniętemi pięściami szukał włoskich słów pozdrowienia Kiedy je odnalazł w pamięci, dawno już było zapóźno Jego gwałtownie, jakby z procy wyrzucone „A revederci" spłynęło po zawartych już drzwiach loży.

Gracja poszła już Dowidzenia? Także muzyka w teatrze jakby już zamarła zupełnie

Po zakończeniu opery Don Dominik już nie miał wielu słów dla dzieci Nawet Irydy nie wyróżniał już egzaminującemi pytaniami. Jak w bajce, troskliwy kawaler znów przedzierżgnął się w ojca niedostępnego, który z okrutną sprawiedliwością sprawował rządy przy Via Concordia, śród rodziny. Bez litości wypchnął dzieci na deszcz. Annunziata otrzymała rozkaz zdobycia pojazdu

Nim Gracja wsiadła do wozu, oglądnęła się za siebie. Wyczuła cień Anglika. Nie dostrzegła jednak Campbella, choć stał z podniesionym kołnierzem płaszcza tuż za nią

ROZDZIAŁ V.

Przypadkowe spotkania.

Znajdzie się bardzo niewielu tylko ludzi, którzyby nie strzegli w życiu zazdrośnie resztek tajników: czegoś co ma być ukryte przed innymi, przed najbliższymi nawet Te praswojskie tajniki skryte które żywi popęd, któremi zawiaduje uczucie wstydu, tajniki te stanowią otchłań przeznaczenia naszego, siedlisko tego co nazywamy dobrem i złem. Oto chwacki bliźni, zacny małżonek i ojciec; zdaje się, że jego tryb życia jest wzorowy. Ale pewnego dnia oczekują go w sieni domu ajenci urzędu śledczego; w drodze na policję wyznaje też, że to on właśnie, nie kto inny popełnił morderstwo na trzech małoletnich dziewczętach, morderstwo, które przez całe tygodnie miastu napędzało strachu A oto znów stary obdarty nędzarz, co nocną porą snuje się po przytułku bezdomnych, biednym śpiochom pokolei zostawia pieniądze na barłogu, a zanim się kto jeszcze przebudzi, już z świtem wraca do pałacu. Czemże byłoby życie, gdyby też nie mogło być życiem dwoistem?

Ojcowskie prawo wymierzone było najsurowiej właśnie przeciw przyrodzonej owej skłonności do życia podwójnego, przeciw popędowi ku szlakom tajemnym, przeciw tej żądzy posiadania skarbów ukrytych. Życie dzieci Don Dominika płynąć miało jasnym strumieniem od poranku aż do udania się na spoczynek, cowieczór aż po widziadła senne. Każdą chwilę ich żywota uświecać miała jasność, która nie wymagała spowiedzi i zawsze była gotowa zdać sprawę. Dawniej przedsiębrał ojciec niekiedy w nocy przechadzki inspekcyjne po pokojach śpiącej dziatwy Kiedy widział w kole światła kieszonkowej lampy dwanaściero ramion spoczywających wstydliwie na kołdrach, wydawało mu się to rękojmią, że nic złego nie może się wśliznąć między niego a dzieci

Jakkolwiek rodzeństwo szczerze starało się speł-

nę w sposób ostrożny, jeśli chodzi o użycie środków walki. Japońskie dowództwo i oddziały operacyjne stosują w obecnych walkach na terenie Chin te metody i te środki które były znane i używane podczas wojny r. 1914. Jak widać ze sprawozdań wojennych. armja gen. Honyo nie posługiwała się np. bronią chemiczną, nowemi wynalazkami. które od czasu wielkiej wojny niewątpliwie zostały przyjęte i zastosowane w wojsku japońskiem. W tej taktyce Japończyków można się dopatrywać rezerwy i ostrożności, aby nie wyrzucać na stół gry swoich asów, dopóki nie zajdzie faktycznie konieczność. W wojnie z Chinami konieczność taka nie istnieje i Japonja rezerwuje widocznie gros swych środków wojennych na chwilę starcia z przeciwnikiem groźniejszym, przeciw któremu trzeba wyruszyć z całym arsenałem niszczycielskich cudów techniki nowoczesnej.

Czy mamy epidemję odry w Krakowie?

Stan zdrowotny Krakowa. — Odra — szkarlatyna — dyfterja. — Łagodny przebieg. — Szczepionka ochronna. — Fatalne warunki higieniczne w szkołach. — Brak pomieszczeń dla gruźlico-chorych!

Rozmowa „Nowego Dziennika" z naczelnym lekarzem m. Krakowa p. Dr Owsińskim

W ostatnich kilku tygodniach sprawozdania Miejskiego Urzędu Zdrowia o stanie chorób zakaźnych w Krakowie wykazuje, jak Czytelnicy mogli zauważyć. znaczną ilość wypadków zachorowań na odrę. Ostatnie biuletyny podawały przeciętnie 40 wypadków zachorowań na odrę w ciągu jednego tygodnia. Równocześnie wzrosła, choć nieznacznie, ilość zachorowań na dyfterję. Stan ten trwa już od dłuższego czasu — ku wielkiemu zaniepokojeniu wszystkich młodych matek. drżących o zdrowie i pomyślny rozwój swych dzieci.

Pragnąc poinformować najdokładniej nasze młode mamusie. jak to właściwie jest z tą odrą i niebezpieczeństwem innych, groźniejszych jeszcze chorób zakaźnych wieku dziecięcego. — zwróciliśmy się o szczegółowe informacje do naczelnego lekarza miejskiego. p. **Dra Owsińskiego.** Trzeba zaznaczyć. że od chwili utworzenia specjalnego wydziału IX. Magistratu któremu podlegają sprawy sanitarne. skupia naczelny lekarz miejski w swem ręku nietylko naczelną służbę zdrowia w naszem mieście. ale i wyposażony jest we władzę wykonawczą. która pozwala mu podjąć w każdej chwili wszelkie środki. potrzebne do utrzymania należytego stanu zdrowotnego w mieście.

Dr. Owsiński informuje nas uprzejmie. że istotnie nasilenie odry w ostatnich czasach wzrosło w naszem mieście. nie jest to jednak zjawisko specyficznie krakowskie. gdyż wzrost wypadków zachorowań na odrę wykazują wszystkie większe miasta Rzeczypospolitej. U nas w Krakowie stan zachorowań na odrę jest o **50 procent wyższy ponad normę.** Przeważnie **zapadają na odrę dzieci najmłodsze. liczące powyżej pięciu miesięcy do lat dwóch. Choroba objawia się wysypką na całem ciele. podwyższoną temperaturą i katarem dróg oddechowych. Na szczęście przebieg choroby jest zupełnie łagodny i choroba nie pociąga za sobą żadnych komplikacyj.**

Co się tyczy innych chorób zakaźnych, stwierdza p. Dr. Owsiński, że Kraków jest w tem szczególnie nieszczęśliwem położeniu iż tu jako w centrum szpitalnem całego województwa (szpitale państwowe. kliniki. Kasa Chorych) nastręcza się większa. niż gdzieindziej możność roznieslenia chorób. Przecież ze wsi i miasteczek transportuje się niekiedy do Krakowa chorych na choroby zakaźne furmanką, autem. czy nawet koleją. co oczywiście umożliwia roznoszenie się choroby. **Mimo to na szczęście stan szkarlatyny i dyfterji i tyfusu nie jest ilościowo groźny.** — ostatnio tylko zanotowano lekki wzrost zachorowań na dyfterję. **Przebieg tych chorób również nie bywa grozny** a jedynie w ostatnich dniach pojawiły się przy szkarlatynie pewne komplikacje z odrą.

W zwalczaniu chorób zakaźnych wśród dzieci — zaznacza w dalszej rozmowie p. Dr. Owsiński — miałaby szczególnie prasa codzienna bardzo wdzięczne zadanie Mam na myśli przedewszystkiem **rozwinięcie propagandy wśród ludności na rzecz szczepienia ochronnego t. zw. szczepionką B. P.,** chroniącą przed szkarlatyną i dyfterją. Mimo wielokrotnych odezw i apeli Miejskiego Urzędu Zdrowia. zgłosiła się dotąd do ochronnego szczepienia minimalna ilość rodziców z dziećmi. W sprawie tej zwołuję właśnie na czwartek (dzisiaj — red.) posiedzenie zorganizowanego przezemnie Miejskiego Komitetu zapobiegania dyfterji i szkarlatynie. Na posiedzenie to zaprosiłem przedewszystkiem zainteresowanych lekarzy i bakterjologów specjalistów. którzy będą mieli sposobonść wypowiedzieć swoje zdanie co do celowości i skuteczności wspomnianej powyżej szczepionki.

Warunki sanitarne u nas są ciężkie. Szkoły powszechne są przepełnione, co roku przybywa 3.000 dzieci szkolnych, a od czasu wojny nie wybudowano u nas ani jednego rządowego dynku szkolnego. **W klasach szkolnych panuje niebywałe przepełnienie,** a pozatem nauka odbywa się rano popołudniu i wieczór na kilka zmian. W tych warunkach utrzymywanie budynków szkolnych, a nawet należyte wietrzenie sal po każdej „zmianie" **jest wysoce utrudnione** Skutek jest taki, że dzieci szkolne łatwo zapadają na choroby. Przyczyniają się do tego jeszcze **fatalne warunki mieszkaniowe.** Przed wojną nie było już prawie u nas mieszkań suterynowych, obecnie nietylko, że mieszkania suterynowe i piwniczne, dawniej opróżnione, z powrotem zajęto. ale też **przybyło mnóstwo nowych mieszkań suterynowych,** gdzie nie dociera promień słońca, urągających wszelkim prymitywnym bodaj wymogom higjeny.

Nie dziw więc, że w tych warunkach szerzy się u nas w sposób **zatrwarzający gruźlica** — ta specyficzna choroba nędzy i złych warunków mieszkaniowych. Na domiar złego **gruźliczo chorych niema gdzie ulokować,** — wszędzie panuje niebywało przepełnienie. Właśnie pokazuje nam p. Dr. Owsiński podanie bezrobotnego Żyda. człowieka **z otwartą gruźlicą,** który prosi o przyjęcie do szpitala. **Niema narazie dla niego pomieszczenia. Człowiek ten dogorywa w złych warunkach mieszkaniowych. szerząc w dodatku zarazę dokoła.**

Czy doprawdy niema na to rady? **(d).**

niać nakazy ojcowskiego prawa, w jednem jednak niezupełnie mogły podołać mu. Nawet Annunziata podpora systemu obyczajności Don Dominika prawie codziennie odbywała potajemne wycieczki. Wycieczki te nie prowadziły w żadne bardziej niebezpieczne miejsce niż niewielki kościoł, który nazywał się „Santa Maria la stella". Pierwotną pobudką tak częstego chodzenia do kościoła nie była ani niezwykła pobożność ani tem mniej świętoszkostwo. Pozornie religja w rodzinie Pascarella odgrywała rolę tylko ceremonjalną. Każdej niedzieli o godzinie jedenastej przedpołudniem chodziło się na mszę do kościoła Santa Trinita. Od niepamiętnych czasów ustanowił tak ojciec. Był to zwyczaj nie do obalenia podobnie jak uczestniczenie w inauguracyjnem przedstawieniu opery w San Carlo Don Dominik pochodził z wieku wolnomyślicielstwa, a zatem do Boga odnosił się obojętnie Regularne spełnianie obowiązków religji stanowiło dla Pascarelli przywilej stanu przysługujący staremu choć bezimiennemu jego rodowi niemniej niż różnym Dallorso. Ventignano. Spagnuoli i Trecasi. Annunziata jednak nie mogła poprzestawać na tem Kiedy z Priscillą (według nakazu ojca) załatwiła sprawunki ranne na targowisku warzyw. u straganiarzy i na placu rybnym z niechybną siłą nęcił Grację i wabił kościółek Santa Maria la stella. Do pokusy tej przyczyniało się zapewne i wychowanie szkolne przez siostry duchowne (C. d. n.)

ZE SPORTU

Dziś otwarcie III. Olimpjady zimowej w Lake Placid

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste otwarcie III. Olimpjady zimowej w Lake Placid. Igrzyska te będą trwać do 13-go b. m. i koncentrują obecnie uwagę całego świata sportowego, który z największem zainteresowaniem śledzić będzie rywalizację 354 przedstawicieli sportów zimowych 17-tu państw ze wszystkich krańców ziemi.

Lake Placid — ciche jezioro — to amerykańskie Davos. leży na granicy USA i Kanady w odległości jakich 10 godzin jazdy kolejowej od New Jorku, na wysokości 600 mtr. ponad poziomem morza i posiada w pobliżu szczyt o wysokości 2000 mtr., zwany „białą górą", z którego roztacza się wspaniały widok. Miejscowość jest mała, znana głównie jako letnia, ale do powyższych igrzysk pod względem sportowo-technicznym pierwszorzędnie przygotowana

Do biegów narciarskich jest do dyspozycji teren długości 300 km., nowy tor saneczkowy ma 2000 mtr. długości i umożliwia uzyskanie szybkości do 100 km. na godzinę. wobec czego spodziewane są nowe rekordy światowe. nowo zbudowana skocznia pozwala na skoki narciarskie do 65 mtr., nowy stadjon łyżwiarski i hokejowy wybudowany został kosztem 250.000 dolarów i zaopatrzony jest w urządzenia do wytwarzania sztucznego lodu. oarz w instalację świetlną tak że walki będą się odbywały nawet w razie odwilży i w porze wieczornej.

Program ogólny igrzysk w Lake Placid jest następujący:

4 lutego — uroczyste otwarcie igrzysk zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 500 mtr. i 5000 mtr., początek turnieju hokejowego. curling;

5 lutego — zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 1500 mtr. i 10.000 mtr., hokej i curling;

6 lutego — finały zawodów łyżwiarskich na 10.000 mtr., hokej;

7 lutego — hokej;

8 lutego — bobslejowe zawody dwójkowe, przedboje łyżwiarskiej jazdy figurowej męskiej, hokej, kobiecy bieg łyżwiarski na 500 mtr. (pokaz);

9 lutego — dalsze dwójkowe biegi bobslejowe, łyżwiarska jazda figurowa pań. hokej, bieg łyżwiarski 1000 mtr. dla pań (pokaz). finały figurowej jazdy panów;

10 lutego — bieg narciarski 18 km., hokej, bieg łyżwiarski 1500 mtr. dla pań (pokaz), finały jazdy figurowej pań;

11 lutego — bobslejowe zawody czwórkowe, skoki narciarskie od kombinacji, łyżwiarska jazda figurowa parami;

12 lutego — dalsze czwórkowe biegi bobslejowe, skoki narciarskie. półfinały hokejowe;

13 lutego — bieg narciarski 50 km., finał hokejowy, rozdanie nagród i uroczyste zamknięcie igrzysk.

PROGRAM HOKEJOWY W LAKE PLACID jest następujący: 4 lutego Kanada—Ameryka, Polska—Niemcy; 5 lutego Ameryka—Polska, 6 lutego Kanada—Niemcy, 7 lutego Kanada—Polska, Ameryka—Niemcy, 8 lutego Ameryka—Polska, 9 lutego Kanada—Polska, 10 lutego Niemcy—Ameryka, 13 lutego Niemcy—Polska. Ameryka—Kanada.

Polski świat sportowy oczekuje z zainteresowaniem wiadomości o rezultatach walk swej hokejowej i narciarskiej ekspedycji. **(hl.).**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Ministerstwo Wyznań a sprawa uboju rytualnego

W ubiegłym tygodniu ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło się do dyrekcji rzeźni warszawskiej z zapytaniem, czy ewentualne oddanie koncesji na prowadzenie rzeźni warszawskiej w niczem nie naruszy kwestji uboju rytualnego. Zapytanie to miało na celu zagwarantowanie ludności żydowskiej możności korzystania z pokarmu mięsnego.

Wystąpienie ministerstwa oświaty spotkało się z ironją ze strony części prasy polskiej. Troska o los uboju rytualnego nie datuje się od tego wystąpienia, a rozpoczęła się przed kilku laty.

W roku 1928 rozpoczął się skoncentrowany atak endecki przeciw ubojowi rytualnemu w Polsce. W całym szeregu miast przyjmowane były uchwały, rezolucje zgłaszane wnioski w reprezentacjach komunalnych w tej sprawie. W Warszawie atak przeprowadziła chadecja, która przez leadera swego dra Zawadzkiego (pochodzi od frankisty) przeforsowała na Radzie miejskiej wniosek o utworzenie komisji dla zbadania sprawy uboju rytualnego.

Komisja ta pracowała kilka miesięcy i wkońcu zaopinjowała, że ubój koszerny jest uciążliwy, ale bez uboju koszernego będzie gorzej. Endecja nie była zadowolona z tego orzeczenia komisji radzieckiej i wobec tego akcje swą zaczęła prowadzić w inny sposób, starając się wpłynąć na magistrat, na dyrekcję rzeźni itd. Okazało się wkońcu, że nic z tego ataku nie będzie, bo nawet miejskie zakłady mięsne biją woły rytualnie, wychodząc z założenia, że mięso z uboju żydowskiego wskutek upływu krwi konserwuje się lepiej.

Już wtedy ministerstwo oświaty interesowało się ubojem rytualnym. Obecnie jeszcze raz podkreśliło, że nie może dopuścić do upośledzenia wierzeń i rytuału obywateli Żydów.

Również ministerstwo rolnictwa jest za ubojem rytualnym, gdyż w ten sposób otrzymuje się lepsze wyniki dla producentów i hodowców zwierząt rzeźnych i przetworów mięsnych.

—o—

Uczczenie pamięci barona Maurycego Hirscha

Z okazji setnej rocznicy urodzin barona Maurycego Hirscha, twórcy wielkiej fundacji szkolnej dla ludności żydowskiej w Polsce, hojnego ofiarodawcy dla wszelkic. niedoli bez różnicy pochodzenia i wyznania, Kuratorjum Fundacji Szkolnej w Polsce odbyło w Warszawie uroczyste plenarne posiedzenie celem uczczenia wielkiego fundatora.

Obecni byli członkowie Kuratorjum, pp. A. Einhorn, prezes prof. dr. M. Schorr, wiceprezes, generał J. Czapliński, mecenas S. Ettinger, senator St. Laurysiewicz, prezes J. Sawicki, inż. H. Stifelman, Wacław Wawelberg. Sekretarzował p. Henryk Grünblatt. Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. reprezentowane było przez delegowanego w tym celu radcę ministerjalnego S. Adalberga, komisarza rządowego Fundacji. Ze Lwowa przybył rabin dr. Freund w imieniu związku dla szerzenia zawodowego wykształcenia wśród Żydów w Małopolsce.

Po przemówieniach prezesa Kuratorjum p. Einhorna, który skreślił dzieje powstania i rozwoju Fundacji wiceprez. prof. M. Schorra, rab. dr Freunda i in. uchwalono m. in. złożyć wieniec na grobie zmarłego fundatora, spoczywającego na cmentarzu paryskim.

Znowu napad komunistów na lokal sjonistyczny

Z Łowicza donoszą: Komuniści napadli onegdaj na lokal organizacyj młodzieńczych „Haszomer Hacair“, „Gordonja“ i „Brith Trumpeldor“. We wszystkich lokalach zdemolowali komuniści meble stargali książki, zniszczyli archiwa. Ten wandalski napad wywarł silne wrażenie. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

W Łowiczu napadli komuniści przed kilkoma dniami na znanego działacza żydowskiego p. Zerubawla z Poale Sjonu lewicy. Pan Zerubawel przybył do Łowicza celem wygłoszenia odczytu. W drodze na odczyt napadli go komuniści i ciężko ranili. P. Zerubawel ma uszkodzone prawe oko. Jak stwierdzono, napad został zorganizowany przez komunistów żydowskich.

Zgon weterana-Żyda

Rzadki objaw patrjotyzmu karczmarza i jego syna

W warszawskim „Ekspresie Porannym“ czytamy pod powyższym nagłówkiem:

W Otwocku zmarł jeden z ostatnich weteranów Żydów błp. Nuta Silberminz, który z dumą nosił mundur granatowy z cyfrą 1863 na naramiennikach niedawno dopiero mu przyznany.

Zmarły zasłużył się powstaniu styczniowemu, podczas którego był 13-letnim chłopcem, w niezwykły sposób. Ojciec jego miał karczmę w miechowskiem, w której pewnego razu gościli powstańcy w przemarszu. Niebawem po ich wyjściu spadła na karczmę wataha kozacka, tropiąca „buntowszczyków“.

Stary Silberminz zaprzeczył, jakoby powstańcy byli w karczmie, zastawił stoły obficie wódką, by kozactwo jak najdłużej zatrzymać w pościgu, a tymczasem małego Nutkę pchnął konno, by dogonił powstańców i uprzedził ich o grożącem niebezpieczeństwie.

Chłopak dosiadł konia na oklep i zapytany przez kozaków, dokąd jedzie, orzekł, że wiedzie konia na paszę. Udało mu się istotnie wypełnić polecenie ojca i uratować życie całemu oddziałowi.

Ojcu jego wolna Ojczyzna nie odwdzięczyła się za jego rzadki patrjotyzm, bo tej wolności nie dożył — za to syn Nuta już w późnej starości doczekał się tego niebywałego zaszczytu, że wszedł w dostojne grono weteranów roku 63-go.

Zwłoki błp. Silberminza będą sprowadzone do Warszawy i z honorami wojskowemi pogrzebane na cmentarzu izraelickim.

Tragedja ociemniałego inwalidy

Ubiegłej nocy przy ul. Twardej 25 w Warszawie zdarzył się tragiczny wypadek. Do mieszkania Aleksandra Lucenko, ociemniałego inwalidy wojennego, przyszedł jego kolega z wojny europejskiej również ociemniały inwalida, 31-letni Wiktor Rusiłowicz z Bielan pod Warszawą. Rusiłowicz po północy powrócił z miasta w towarzystwie Lucenki i żony jego, Walerji Florentyny. Około godz. 4.30, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni we śnie, Rusiłowicz wstał z łóżka, otworzył okno i wyskoczył z 2 piętra. Padając uderzył głową o kamienne schodki, prowadzące do sieni. Wskutek pęknięcia czaszki i wypłynięcia mózgu Rusiłowicz poniósł śmierć na miejscu — Denat zamieszkiwał z żoną w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach. Przyczyna samobójstwa — prawdopodobnie apatja życiowa. Rusiłowicz już odawna nosił się z zamiarem samobójczym. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Krwawy dramat małżeński po powrocie z balu maskowego

Onegdaj nad ranem około godz. 5 Rożdzień—Szopienice zaalarmowane zostały krwawą tragedją małżeńską, wynikłą na tle kłótni po powrocie z zabawy karnawałowej.

Mianowicie restaurator Hugon Broll, liczący lat 45, zam. przy ul. 3-go Maja 4, wracając o godz. 5-tej z jednej z miejscowych restauracyj, z balu maskowego, wszczął kłótnię z żoną swą Heleną, w trakcie której w najwyższem zdenerwowaniu chwycił rewolwer i strzelił żonie w twarz, raniąc ją, zresztą lekko, pod prawem okiem. Odniósłszy wrażenie, że żonę zabił, strzelił sobie w skroń, padając na miejscu trupem.

Przywołany na miejsce tragedji lekarz stwierdził już tylko śmierć Brolla, a żonę jego polecił odstawić do szpitala w Mysłowicach.

Wieść o krwawej tragedji lotem błyskawicy rozniosła się po całej miejscowości i okolicy, wywołując zrozumiałe wrażenie.

Tragiczny wypadek podczas przejazdu wojska

Z Sosnowca donosi PAT. W czasie przejazdu oddziału 23 pap ulicami miasta wydarzył się tragiczny wypadek. Na widok wozu tramwajowego konie ciągnące jedno z dział, spłoszyły się i poniosły. Dwaj kanonierzy Jakób Szczodo i Jerzy Kazmiński spadli na bruk, doznając szeregu obrażeń. Szczodo pozatem doznał złamania ręki i przewieziony został do szpitala w Krakowie.

Oszustwa „fotograficzne“ w Rzeszowie

Wydział śledczy w Czortkowie przytrzymał ostatnio niejakiego Władysława Łazulaka, oraz Piotra Kindratę, pod zarzutem szeregu oszustw na szkodę okolicznych włościan. Aresztowani, podając się za agentów firmy fotograficznej „Venus“ w Tarnowie pobierali od włościan zadatki w wysokości 2 do 10 zł na rzekomo wykonać się mające portrety. Dotychczas zgłosiło się przeszło 100 poszkodowanych.

Turniej żarłoków, gdy tysiące ludzi głoduje...

W cukierni „Kolorowej“ w Warszawie przy ul. Brackiej na pierwszym turnieju zjadaczy pączków I. nagrodę w sumie 100 zł gotówką otrzymał 24-letni Aleksander Jakuszko (Górnośląska 25), który w ciągu pół godziny zjadł 43 pączki. II. nagrodę (25 zł gotówką i 25 w wyrobach tej cukierni) przyznano Janowi Cerkanowiczowi, za spożycie 42 pączków, wreszcie III. nagrodę, za spożycie 39 pączków otrzymał Piotr Staniewicz (15 zł gotówką i 10 w wyrobach cukierni).

Jak widać, w tych ciężkich czasach ludziom jeszcze takie głupstwa siedzą w głowie jak urządzenie turnieju- żarłoków. A tysiące ludzi dosłownie głoduje...

Jak się Polska może wzbogacić

Niezwykły projekt fantasty

Niejaki Kraskowski, Warszawianin, rozesłał do wszelkich urzędów i organizacyj wielki memorjał, w którym wskazuje, iż znalazł sposób na podniesienie stanu gospodarczego Polski. Należy, zdaniem projektodawcy, wprowadzić przymus hodowania królików. W ciągu jednego roku mielibyśmy w kraju 288 miljonów królików. Czystego mięsa byłoby 861 miljony kg. Licząc po 45 kg. mięsa rocznie na osobę, trzy czwarte ludności byłoby zaopatrzone w ten artykuł. Smacznego!...

Kości i wnętrzności dają razem 576 milj. kg., które dają się łatwo przerobić na nawóz sztuczny.

Pozatem 288 miljonów królików daje 11 i pół miljarda kg. nawozu naturalnego bardzo silnego i dobrego.

Wartość wyczesanego z królika włosia jest ogromna. W ciągu jednego roku królik daje 25 gramów włosia. Razem więc otrzymamy 7 200 000 kg. włosia króliczego, poszukiwanego przez fabryki wyrobu filcu. Skórki z starych samców dają się przerobić na najlepsze gatunki juchtowej skóry na obuwie.

Tak więc Polska mogłaby się zamienić w ziemię opływającą w złoto i nawóz króliczy. Trzeba tylko posłuchać pana Kraskowskiego...

——oSo——

SPROSTOWANIE

Z Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego otrzymujemy następujące pismo:

„Niniejszem proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Nowego Dziennika“ na tej samej stronie i tym samym drukiem, na podstawie § 19. a ust. pras. następującego sprostowania artykułu pt. „Listy z Kraju, z Przeworska“, jaki pojawił się we wtorek 29. XII 1931 w numerze 348. na stronie 4.:

Nieprawdą jest jakoby Magistrat miasta Przeworska, — chcąc wynagrodzić metrykarza Süssmana, żądał od Żydów przedłożenia metryk urodzenia, względnie wyciągów metrykalnych, za które tenże Süssman pobierał od 1—2 zł od sztuki;

Natomiast prawdą jest, że Weissberg Süssman pobierał i pobiera od ludności żydowskiej po 1—2 zł za wyciągi metrykalne, jakich zażądał od ludności żydowskiej Magistrat przeworski do ankiet zebranych w myśl § 12 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27. XI 1930 r. (Monitor Polski Nr. 291 z dn. 18 XII. 1930 r. poz. 411) do założenia rejestru mieszkańców na zasadzie § 25. rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16. X 1930 r. (Dz. U. Nr 84. poz. 653) o meldunkach i księgach ludności. Ludność identyfikuje zebranie ankiet ze spisem ludności i autor notatki nie orjentując się, podał do redakcji „Nowego Dziennika“, że Magistrat żądał metryk do spisu ludności i Weissberg pobierać miał opłatę za swe czynności spisowe. Nadmienić należy, że Weissberg Süssman brał udział przy przeprowadzeniu spisu ludności, jako komisarz spisowy okręgowy w Przeworsku, z zadania wywiązał się dobrze, pracę wykonał sumiennie i zupełnie bezinteresownie.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 54

LUTY

4

CZWARTEK

27 Szebat 5692

Zachód słońca 16 m. 23

Zbrodnicze ulotki żydożercze są nadal kolportowane

Złożono nam w redakcji nową, oczywiście anonimową ulotkę bojkotowa, o następującej treści: „Gospodyni polska nie kupuj u Żyda, bo towar żydowski jest poplamiony krwią polskiego akademika!“ Takie ulotki zbrodnicza jakaś ręka umieszcza w drzwiach mieszkań narazie na przedmieściu (ul. Czarnowiejska), prawdopodobnie znajdą one jednak drogę także do innych ulic i do innych miast. Typ tej nowej ulotki jest zupełnie podobny do poprzednich ulotek bojkotowych. Działa tu bez żadnej wątpliwości jedna organizacja, nietrudno domyśleć się która. Anonimowi rycerze bojkotu prowadzą swoją zbrodniczą robotę od szeregu miesięcy, zatruwając atmosferę współżycia polsko żydowskiego bez żadnych skrupułów i hamulców społecznych czy etycznych. Władzom nie udało się dotąd niestety wytropić tej szajki, która szatański swój proceder prowadzi ciągle bez przeszkód.

* * *

Wczorajszy „Głos Narodu“ donosząc, że na parkanach niektórych domów i murów klasztornych w dzielnicy Kazimierz i Stradom znajdują się bluźniercze napisy przeciw religji katolickiej, twierdzi, iż napisy te pochodzą „niewątpliwie“ z pod ręki „komunistycznych bezbożników żydowskich“. Tego rodzaju gołosłowne twierdzenie dziwi na łamach organu, który zwyczajnie trzyma się zdala od ordynarnej hecy antysemickiej Przecież „Głos Narodu“ wie dobrze, że komunistyczne wyrostki walczą z każdą religją. a przedewszystkiem ze swoją własną. Twierdzenie, że owe napisy antykatolickie pochodzą od smarkaczy żydowskich, jest przypuszczeniem na niczem nieopartem Apelując — zresztą słusznie — do władz o wytropienie sprawców tych barbarzyńskich napisów, nie musi się chyba przy sposobności szczuć przeciw Żydom. Bojkotowcy rozmaitego typu robią to już dostatecznie przy każdej sposobności.

Zgon Kippera

Michał Kipper, głośny ze sprawy o nielegalne wpisy na Wydział Medyczny Uniw. Jag. zmarł nocy onegdajszej w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Jak przed kilku dniami donieśliśmy. Kipper, który był ciężko chorym na gruźlicę, zachorował ostatnio na zapalenie opon mózgowych (meningitis), która to choroba na tle gruźliczem rzadko bywa uleczalną.

Zgon Kipepra spowoduje prawdopodobnie **umorzenie całej sprawy**. Śledztwo toczyło się bowiem tylko przeciw jego osobie.

Wielka defraudacja w magistracie krakowskim

Jak się dowiadujemy, w miejskim urzędzie Opłat i Podatków Pośrednich popełniono **sprzeniewierzenie na szkodę miasta w kwocie około 32.000 zł. Sprawczyni sprzeniewierzenia Helena Szczyrkowska, kasjerka tego urzędu, została aresztowana na polecenie prezydjum miasta.**

Dalsze śledztwo w toku.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Grodzka 22, plac Matejki 3. ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i plac Zgody 18

— **Z OKAZJI IMIENIN P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ** odbyło się wczoraj staraniem Prezydjum Krakowskiej Gminy żyd. w świątyni postępowej uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. W nabożeństwie wzięli udział im. Wojewody radca Nowicki. Prezydjum Krakowskiej Gminy żydowskiej, tudzież młodzież szkolna z kierownikami i nauczycielami Piękne kazanie wygłosił rabin dr. Schmelkes Na zakończenie nabożeństwa odśpiewał chór świątyni „Boże coś Polskę“ i „Hatikwę“.

— **WALNE ZGROMADZENIE TOW. PRZYJACIÓŁ ZAMKU NA WAWELU** Na odbytem onegdaj Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa pod przewodnictwem prof. Uniw. dra Juljana Nowaka złożone zostało sprawozdanie z czynności Zarządu. tudzież sprawozdanie kasowe, które przyjęto do wiadomości Po uchwaleniu szeregu spraw administracyjnych wybrano nowy Zarząd Wybrani zostali prez m. Belina- Prażmowski, b premjer prof dr Nowak. Franciszek hr Potocki. rektor Szyszko Bohusz. hr. Artur Potocki, prez Rolle, prof. Leon Piniński. prof. Szydłowski, Janusz ks Radziwiłł Karol hr Lanckoroński. poseł Dąbrowski, prez gminy żyd. dr. Landau prezes Izby skarbowej Greger, prof Dembiński dyr Kopera. Stanisław hr Badeni i in. Prezesem Zarządu wybrany został Franciszek hr Potocki. wiceprezesami prof Nowak, prez. Belina Prażmowski i rektor Szyszko Bohusz

— **KRAKOWSKE SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie wydziału dla szkół dokształcających, na którem przyjęto sprawozdanie Magistratu o stanie szkół za ubiegły rok szkolny 1930/31 oraz o wpisach na rok bieżacy 1931/32.

Obecny kryzys gospodarczy dał się odczuć bardzo wybitnie na frekwencji w szkołach dokształcających w porównaniu z zeszłym rokiem Z nowym rokiem szkolnym 1931/32 otwarto narazie 1 kurs szkoły dokształcającej zawodowej ogrodniczej Pozatem otwarto nowy kurs dla głuchoniemych różnych zawodów

Sensacyjny zwrot w aferze Grand Hotelu

Sprawa sensacyjnej kradzieży w Grand Hotelu została nareszcie rozwiązana: Po trzynastu dniach żmudnych dochodzeń i badań, po trzynastu dniach niezmordowanej pracy władz śledczych, sprawa weszła na tory zupełnie odmienne, niż dotąd przypuszczano. P. Ciunkiewiczowa została postawiona pod zarzutem oszustwa!

Wielki alarm zerwał się w prasie po ujawnieniu rzekomej kradzieży. Wywiady z „ofiarą“ bezlitosnych sprawców, której zrabowano miljonowy majątek, doniesienia o szczegółach, wśród jakich dokonano tej kradzieży itp. sypały się jak z rękawa. Biadano nad tragicznym losem reemigrantki, która wróciła po długich latach tułaczki na obczyźnie do kraju, i tutaj spotkał ją tak straszny los — straciła cały majątek.

Od pierwszej chwili, gdy tylko zaczęto pisać o tej całej sprawie, pismo nasze zajęło właściwe i jedynie usprawiedliwione stanowisko. Nie przyjmowaliśmy bezkrytycznie tego, co w mrokach buduarów opowiadała reporterom „przygnębiona dotkliwym ciosem“ p. Ciunkiewiczowa, lecz analizowaliśmy najdokładniej każdy szczegół tej sensacyjnej sprawy. Podkreślaliśmy wyraźnie i dobitnie, że niema żadnych śladów, które wskazywałyby, że ma się tutaj do czynienia z włamaniem, wzgl. kradzieżą. Bo samo zgłoszenie o kradzieży, „poparte“ dwoma walizkami o wyciętych zawiasach, nie może jeszcze służyć jako dowód kradzieży. Tembardziej wtedy, gdy mamy do czynienia z miljonową premją asekuracyjną, gdy chodzi o wypłacenie olbrzymich kwot tytułem odszkodowania.

Biorąc jako podstawę rzeczy, które miały się znajdować w „dowodowych“ walizkach, wskazywaliśmy, iż wykluczonem jest, aby taka suma rzeczy mogła się tam pomieścić, tembardziej, że osoba posiadająca tak drogocenne przedmioty, nie była chyba skazana na podróżowanie z dwiema skromnemi walizkami.

Wkońcu oparliśmy się na badaniach warszawskich. Brak świadków, którzy widzieli w Warszawie „skarby“ p. Ciunkiewiczowej, stwierdzenie, iż miała ona tam inne walizki, niż w Krakowie, wreszcie nadzwyczaj ciekawe zeznania p. Mittelmanowej, wszystko to stanowiło oparcie do wykazania w całym szeregu artykułów, iż wobec ujawnionych faktów, należy na całą sprawę patrzeć bardzo krytycznie i iść raczej w innym kierunku, aniżeli szukać sprawców rzekomej kradzieży.

Tak się też stało. Linja, reprezentowana w tej sprawie przez nas odniosła w całej pełni zwycięstwo. Po długich badaniach doszły władze śledcze do przekonania, iż w tym wypadku niema mowy o jakiejkolwiek kradzieży, — a jeśli może być mowa o przewinieniu, to tylko o oszustwie ze strony p. Ciunkiewiczowej. Na tej podstawie wygotował Urząd Śledczy w Krakowie obszerne doniesienie karne, które skierowane zostało do sędziego śledczego p. Dr. Wątora.

Objęcie sprawy przez wytrawnego sędziego p. dra Wątora, należy uważać za bardzo wskazane. Sedzia dr Wątor, który od samego początku tej sprawy, zajmował wobec niej bardzo krytyczne, ale zarazem rzeczowe stanowisko, potrafi w najbliższym czasie nadać sprawie właściwy tok. Śledztwo prowadzone przez niego, ujawni niechybnie jeszcze niejeden sensacyjny szczegół, uchylając równocześnie zasłony z całej tej tajemniczej afery i odkrywając jej prawdziwe oblicze.

Dlaczego skierowano śledztwo w kierunku oszustwa?

Cały szereg faktów, których dotychczas ze względu na toczące się śledztwo policyjne, nie mogliśmy podać do wiadomości, posłużył władzom śledczym **do poparcia swej tezy, iż ma się tutaj do czynienia z oszustwem.**

PIERWSZE WĄTPLIWOŚCI

Faktami temi możemy się dzisiaj podzielić z naszymi Czytelnikami. Zastanawiającem było pierwsze zeznanie „poszkodowanej“. P. Ciunkiewiczowa, przesłuchiwana przez naczelnika Wydziału Śledczego, nadkomisarza Polaka, jeszcze w piątek wieczór, a więc w kilka godzin po zgłoszniu o dokonanej kradzieży, oświadczyła, iż w walizce swej miała m. in. 650.000 (sześćset pięćdziesiąt tysięcy) funtów szterlingów. Na zapytanie, jak te pieniądze były przechowane. oświadczyła, iż leżały w walizce, w dużej kopercie, przyczem na sumę tę składały się banknoty 100 funtowe. Ten szczegół wyłonił pierwsze wątpliwości. Sześćset pięćdziesiąt tysięcy funtów, nawet w banknotach 100 funtów — **to przecież aż 65 paczek. A czy możliwem jest umieszczenie 65 paczek banknotów w kopercie?** Wszak kwota taka musiałaby zająć **przeszło połowę walizki. A** przecież w walizkach miały się jeszcze znajdować inne rzeczy, jak **garderoba, futra, kasetka z biżuterją itd.** Gdy nadkomisarz Pollak zwrócił p. C. uwagę na ten fakt, ta **zmieszała się i po chwili oświadczyła, że miała tam tylko 6.500 funtów szterlingów, co wynosi 650.000 franków francuskich. Pomyliła się więc tylko co do rodzaju banknotów.**

„NIEFACHOWA“ ROBOTA

Dalszym szczegółem, który mącił „idealny obraz“ rzekomej kradzieży był stan faktyczny, który stwierdzono na miejscu wypadku. Władze śledcze, które weszły do pokoju, **nie zauważyły żadnego śladu rozrzuconych przedmiotów, jakie się znajduje zazwyczaj po „wizycie“ złodziei.** Widziano tylko dwie walizki, u których były wycięte zawiasy. **Na podstawie dotychczasowej praktyki wiadomo, iż złodzieje, operujący przy okradaniu walizek, robią to tak zwanym systemem „fartucha“.** Zamiast mozolić **się przez długi** czas nad wycinaniem zawiasów, **złodziej wycina płat matejrału, z którego walizka jest sporządzona, w kształcie litery U, odchyla go i dostaje się do środka, skąd następnie wyciąga zawartość. Była to więc robota wybitnie „niefachowa“.**

SKĄD TEN UPAŁ?

Prócz tego zastanawiał **nieznośny upał, jaki panował w pokoju.** Bardzo wysoka temperatura **była** tembardziej uderzająca, ile że służba hotelowa paliła w tym pokoju **jeszcze poprzedniego dnia**, nie mogło to więc pochodzić z przyczyn naturalnych. Późniejsze badania, **nasunęły władzom śledczym przypuszczenie**, iż **p. Ciunkiewiczowa przywiozła w walizkach przedmioty, które spaliła w piecu, a które miały być rzekomemi skarbami.**

PEDICURE?...

Badając przedmioty, któremi można było **wyciąć** zawiasy z walizek, znaleziono w posiadaniu p. Ciunkiewiczowej **mały nożyk, służący do wycinania nagniotków.** Możliwe jest, że tym nożykiem dokonano właśnie „operacji“ walizek.

Tych kilka szczegółów, prócz całej masy innych, skłoniły władze śledcze do powzięcia decyzji postawienia p. Ciunkiewiczowej pod zarzutem oszustwa. Odnośnem doniesieniem zajął się sędzia śledczy p. dr. Wątor, który przez cały dzień wczorajszy prowadził w tej sprawie dochodzenia. (rg)

—oßo—

— RAUT BURSY SIERÓT, najelegantsza i najsympatyczniejsza impreza sezonu, — odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 6 lutego. — Przygotowania są już na ukończeniu. Bar chiński projektu art.-malarza Otta Schlesingera, — dwie orkiestry, — loterja fantowa, — oryginalne konkursy o cenne nagrody, ofiarowane przez szereg firm. — Wędka szczęścia — i szereg niespodzianek. Bogaty bufet.

Szeroki Komitet Zabawowy uczynił wszystko, aby Szan. Goście wynieśli z Rautu jak najwięcej zadowolenia i miłych wspomnień.

Osoby, którym przez przeoczenie nie doręczono zaproszeń, zechcą się po takowe zwrócić telefonicznie 160-94. P. P. Akademicy wchodzą bez zaproszeń. 758x

—oßo—

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO dla Członków i Sympatyków Towarzystwa odbędzie się we własnej sali, ul Skawińska 2 w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7 wieczorem. Muzyka 20 p. p. 197x

—o—

— ZEBRANIE NIEKONCESJONOWANYCH TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH, będących dnia 10. VI. 1927 w zawodzie dziś we czwartek o godz. 10'30 przy ul. Krakowskiej 6. I. p. Przynieść wszystkie świadectwa zawodowe, oraz ostatnie szkolne.

—oßo—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Katarzyny z Hoffmanów Herzowej składają Drowie Leonowie Goldwerthowie na rzecz Zakładu wychowawczego Sierót żydowskich, Dietla 64, kwotę 20 Zł. 145x

—oßo—

— W 4-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI po błp. Rozalji z Kragenów Hoffmanowej składają na rzecz Zakładu Wych. Sierót żyd. zł 60. Dzieci. 465x

ZE SALI SĄDOWEJ

KEMPNERÓWNA PRZED SĄDEM

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sądzie grodzkim w Krakowie przed sędzią dr. Krupińskim rozprawa przeciw Marji Kempnerównie, której aresztowanie w roku ubiegłym wywołało w swoim czasie dużą sensację przez wzgląd na zażyłe stosunki Kempnerówny z szeregiem wysoko postawionych osobistości na gruncie krakowskim.

Na wczorajszej rozprawie stanęła Kempnerówna, oskarżona o należenie do Komunistycznej Partji Polski, a więc organizacji nielegalnej, jak również o posiadanie broni bez odpowiedniego zezwolenia.

Kempnerówna do winy się nie przyznała, zaprzeczając by należała do K. P. P. Po otwarciu postępowania dowodowego przesłuchano kilku świadków, rekrutujących się przeważnie z mieszkańców domu przy ul. Rajskiej 10, gdzie Kempnerówna zajmowała mieszkanie i gdzie miała przechowywać bibułę komunistyczną. M. in. przesłuchano niejakiego Romana Chudyka który przebywa obecnie w areszcie śledczym również pod zarzutem agitacji komunstycznej. Chudyk zeznał, iż objąwszy mieszkanie od Kempnerówny, nie widział tam bibuły komunistycznej.

Celem przesłuchania kilku świadków rozprawę odroczono.

Dalszy wzrost liczby bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 2. (Sin) Liczba bezrobotnych w dniu 1 bm. na terenie całej Rzeczypospolitej wynosiła 325.782 i wykazuje w porównaniu z ubiegłym tygodniem **zwiększenie liczby bezrobotnych o 6.420 osób.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 2 (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek 4 bm: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami śnieżnemi, chłodniej. Nocą umiarkowane lub porywiste wiatry południowo-zachodnie i północne

—oßo—

Trzej bankierzy w Berlinie skazani za manipulacje dewizowe

Berlin 3. 2. PAT. W trybie przyśpieszonym sąd berliński skazał wczoraj trzech bankierów oskarżonych o manipulacje dewizowe na ostre kary więzienia. Bankier angielski dr. Gutherz skazany został na 15 miesięcy więzienia i 2000 marek grzywny, Palargi na 9 miesięcy więzienia i 500 marek grzywny, dyrektor banku Oppenheimer na 10 miesięcy więzienia i 1500 marek grzywny.

MacDonald podda się operacji oka

Londyn 3. 2. PAT. MacDonald poddał się badaniu dwóch lekarzy okulistów, którzy oświadczyli mu, iż musi się poddać operacji lewego oka z powodu osłabienia wzroku z wielkiego nadmiaru pracy. Oznacza to, że MacDonald nie będzie mógł zaraz udać się do Genewy, lecz zamierza tam pojechać gdy tylko będzie mógł.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3 2. 1932 Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe cechowało prawie zupełny brak zapotrzebowania. Ruch ospały. Usposobienie bez ochoty. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło Chodorów płaci z dniem 1 bm. dywidendę w kwocie zł 20 od jednej akcji nominalnej wartości 100 zł

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Popyt niewielki przy dostatecznej ilości zaofiarowanego materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—211.50. Funt szterling 30.75—31, Frank szwajcarski 173.80—174.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 2 PAT Akcje: Bank Polski 100.75, 101, Lilpop 13.25, 13.50, Lombard 146, Pożyczki 3-proc. budowlana 31, 4-proc. inwestycyjna 84.75, 84.50, 5-proc. konwersyjna 40.25, 6-proc. dolarowa 55, 56, 4proc. dolarowa 43.25, 7-proc. stabilizacyjna 54.25 57, 54.75, Listy zast BGK. bez zmiany. Tendencja niejednolita.

Waluty: Dolar 8.89 i pół, 8.91 i pół. 8.87 i pół. **Dewizy:** Londyn 30.90. 31.0 30.75, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, telegr. 8.942, 8.944 8.904, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 174.17, 174.60, 173.54, Włochy 44.80, 45.02, 44.58, Berlin pryw 211.25

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 2. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 195 ton 22.50, orjentacyjne. pszenica 22.75—23.50 Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 2 PAT Paryż 20.18, Londyn 17.80, Nowy Jork 5.13 i trzy ósme, Belgja 71.50, Włochy 25.88, Berlin 121.45, Praga 15.18, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 3. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.25—169.25, Budapeszt 124.295, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.50—24.70, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 138.25—139.05 Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.85—169.05, Angielskie 24.33—24.57. Francuskie 27.80—28, Włoskie 36.06—36.34, Polskie 79.30—79,60 Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajcarskie 137.75—138.95.

Papiery wartościowe: Lwów Czerniowce 24 i pół, Galicja 13 i pół.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Gościnne występy Antoniego Fertnera

Tyle razy już się pisało o dobrych i złych stronach występów gościnnych. W każdym razie gościnne występy ożywiają repertuar, wprowadzając do niego sztuki, których inaczej nie ujrzelibyśmy, oraz pozwalają nam na zaznajomienie się z wybitnemi siłami aktorskiemi. Wypaczają wprawdzie tzw. linję repertuarową, ale w obecnych czasach taka linja jest raczej tylko fikcją, bo w rzeczywistości obecnie absolutnie przewidzieć nie można, czy dana sztuka utrzyma się dłużej na repertuarze.

Pan Fertner, prawdziwy ulubieniec Warszawy zawitał zdaje się po raz pierwszy do Krakowa. Repertuaru nie urozmaicił, bo narazie wystąpił w jednej bardzo starej farsie francuskiej („Pan naczelnik to ja") i w jeszcze starszej, zupełnie już siwej ze starości krotochwili polskiej („Wesele Fonsia"). Możnaby więc nawet powiedzieć, że p. Fertner pozwolił sobie na ciekawy eksperyment, bo chce działać samym sobą, a nie repertuarem. Jest to więc próba wyemancypowania się teatru z pod opieki literatury, próba samowystarczalności teatru. Próba prawieże się udała, bo publiczność przyjmuje gościa bardzo szczerze i radośnie rozbawiona. Pan Fertner ułatwił sobie coprawda nieco zadanie, wybierając sobie role, które nazywają się w żargonie aktorskim „samograjami", bo same niejako grają, same pobudzają do śmiechu. Z drugiej jednak strony publiczność pełną odnosi satysfakcję, bo ma przed sobą aktora, którego poprzedza nietylko sława jednego z największych komików polskich, ale którego samo pojawienie się na scenie wywołuje już śmiech. P. Fertner jest artystą, który nie musi się wysilać na wytworzenie wesołej i pogodnej atmosfery w publiczności, albowiem publiczność przychodzi niejako z góry przygotowana i wie, czego się ma spodziewać. Wie więc, że miły gość warszawski gra z humorem, werwą i swobodą siebie, że żadnych prawieże nie używa tryków, nie wkłada w swoje kreacje psychologji, lecz jest już aktorem pobudzającym do śmiechu.

Wszyscy więc dobrze się bawią: publiczność na widowni, a aktorzy na scenie. Jest to śmiech wprawdzie niebardzo głęboki, ale beztroski i swobodny, co jest wprost bezcenne w tych obecnych ciężkich czasach, które przeżywamy. Na tem właściwie mógłbym zamknąć swoją recenzję, ale obowiązek nakazuje mi jeszcze wspomnieć, że p. Leliwa prawieże rywalizował z panem Fertnerem jako baron we farsie francuskiej i jako ekonom we „Weselu Fonsia". Wymienić jeszcze należy p. Burnatowicza jako robotnika kolejowego i „prezesa" rewolucyjnych robotników z farsy francuskiej, oraz p. Szyndlera jako bardzo udanego Fonsia. Z pań wymienić należy p. Klońską-Sauerową jako panią baronową z farsy francuskiej i jako przyszłą teściową z krotochwili polskiej, oraz p. Ludwiżankę i Kostecką. **M. K.**

—oßo—

Z sali koncertowej

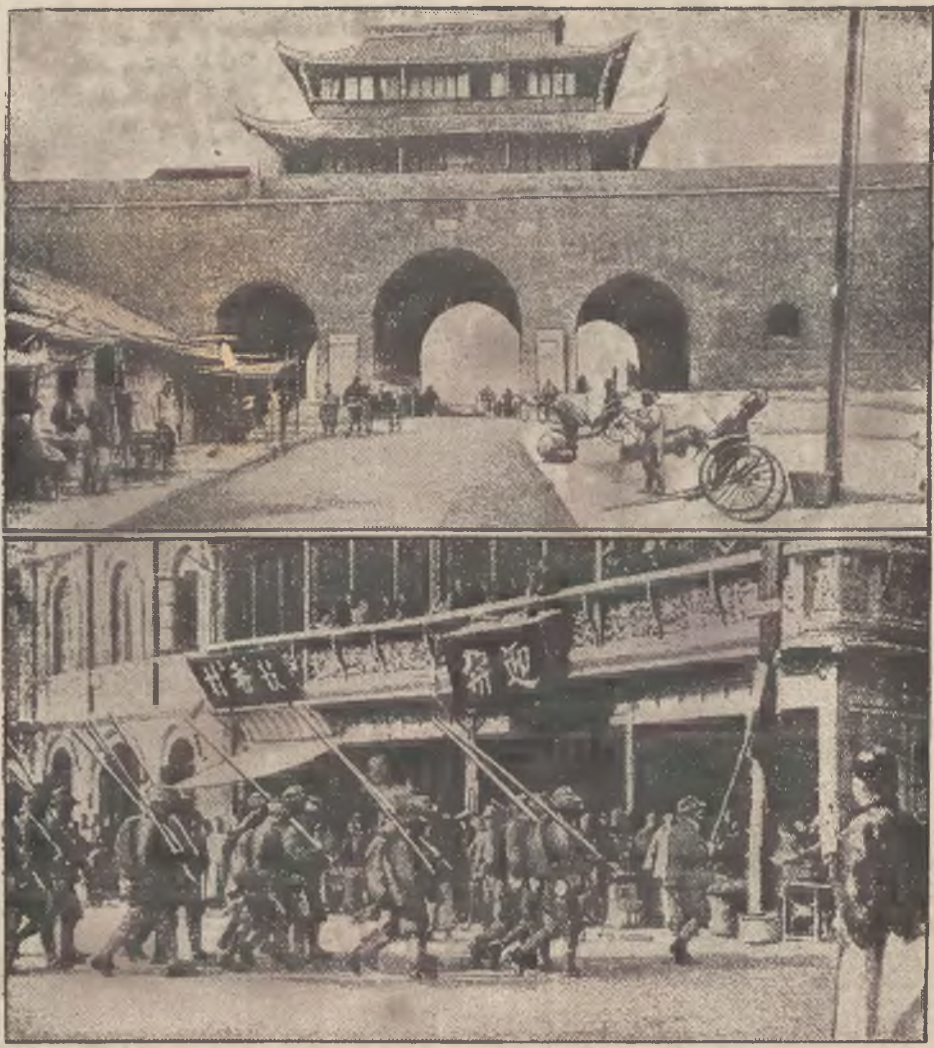
CLAUDIO ARRAU. — STAROPOLSKA MUZYKA NA WAWELU

Niepotrzebnie zamieścił Arrau na początku swego programu Warjacje F-dur Beethovena i sonatę D-dur Mozarta; widoczna bowiem skłonność do przewlekania wolnych temp stojąca w dziwnej dysharmonji do wielkiej siły uderzenia i porywającego temperamentu tego znakomitego pianisty — zmieniły te dwa utwory w nudną „klasyczność", co nic bardzo korzystnie nastrajało słuchacza wobec nieznanego mu koncertanta. Dopiero w h-moll sonacie Liszta rozpętały się wszystkie siły i możliwości artysty i pozwoliły zapomnieć zupełnie o słabem wrażeniu początkowem, poczem już od utworu do utworu temperatura się podnosiła, aby w dzikiem ale przekonywującem zwłaszcza rytmicznie Allegro barbaro Bartoka dojść do punktu kulminacyjnego. Grę Arraua cechuje nieskazitelna, wszechstronnie udoskonalona technika, ścisła rytmiczność i niezwykła impulsywność nieco teatralnie udrapowana ruchami.

W cudownych ramach królewskich komnat odnowionej części Wawelu, w świetle starych świeczników i w nastroju przytłumionym bezcennymi arrasami i staremi dziełami sztuki plastycznej wprowadzono nieliczne grono słuchaczów w dawną muzykę polską uzupełnianą recytacjami z Reja, Kochanowskiego i i. Ramy bardziej działały niż reszta, zarówno utwory jak i wykonanie, aczkolwiek całość, a więc otoczenie i sztuka złożyły się dopiero na ogólne niezwykłe wrażenie tego dziwnego przesunięcia w czasie i przestrzeni, i zapomnienia o rzeczywistej rzeczywistości.

Z wykonanych utworów o rozmaitej wartości najbardziej przemówiły Canzona Mielczewskiego na 2 skrzypiec i wiolonczelę bez zarzutu wykonana przez pp. Mikuszewskiego Waisa i Deca z akompanjamentem harmonjum oraz XXX psalm Wacława z Szamotuł na chór. Chór mięszany a capella (o ile zespół z 9 pań i 8 panów nazwać można chórem) nie najlepiej się wywiązał z bardzo trudnego zadania w stylu kontrapunktycznym i musi jeszcze nad sobą popracować w przekonaniu że pod doświadczoną i energiczną ręką p. Ornickiego dojść może do pozytywnych wyników. Recytacje p. rez. Karbowskiego stały na wysokim poziomie. **Dr. A.**

Obrazki z Nankinu



Na górze: Stara brama Nankinu, na dole oddziały chińskie wyruszają z Nankinu na plac boju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ciunkiewiczowa w ogniu krzyżowych pytań

(rg) Przez cały wczorajszy dzień, do godziny 10 w nocy trwały w Grand Hotelu przesłuchania służby a przedewszystkiem p. Ciunkiewiczowej. W ogniu krzyżowych pytań sędziego śledczego p. Ciunkiewiczowa dawała różne wyjaśnienia, nie przyznając się jednak do zarzuconego jej oszustwa asekuracyjnego. P. Ciunkiewiczowa pozostaje narazie w Grand Hotelu, ponieważ ma podwyższoną temperaturę. Decyzja w tym kierunku jest jednak zależna od opinji lekarza sądowego dra Ciećkiewicza, który zbadał ją wczoraj i wyda w dniu dzisiejszym opinję w tej sprawie.

Treść przesłuchania z łatwo zrozumiałych względów trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Zmiana ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 2. (Sin) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji prawniczej Sejmu znajdował się projekt ustawy o zmianie ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Referent poseł Swieżawski (BB) proponuje zgodnie z projektem rządowym podwyżkę opłat sądowych z 40 zł. przy dalszej progresji procentowej do 60 zł. od 1.000—10 000 zł. wartości przedmiotu sporu, zaś przy skargach o nieokreślonej wartości przedmiotu sporu opłata ma wynosić od 40—800 zł. Wprowadzenie tej podwyżki rząd uzasadnia wielkim napływem skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. **Poseł Sommerstein** (Koło Żyd.) oświadcza, że nie można porównać działalności Trybunału Administracyjnego z cywilnem postępowaniem sądowem. Jeżeli mnożą się skargi do Trybunału, to **nie jest to jedynie pieniactwo, ale chaos ustawodawczy. Należy raczej dążyć do wyszkolenia aparatu administracyjnego. Mówca proponuje zatrzymanie dotychczasowych stawek, zaś na wypadek odrzucenia tego wniosku, zmniejszenie podwyżki o 50 procent.** Następnie przemawiali posłowie Krysa (Str. Lud.), Nowodworski (Kl. Nar.) i Zahajkiewicz (Ukr.). Przyjęto na wniosek posłów Sommersteina i Zahajkiewicza poprawki co do sposobu i terminu uiszczania opłat co wprowadzi pewne ułatwienia. Natomiast inne poprawki odrzucono.

— **„JEHUDA".** Dziś, o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków.

O załatwienie sprawy waloryzacji ubezpieczeń austrjackich i odszkodowań wojennych

(s) W byłym zaborze austrjackim istnieje bardzo znaczna ilość osób, które przed wojną ubezpieczyły się na życie w austrjackich towarzystwach asekuracyjnych, jak Feniks, Anker i inne. W ubezpieczeniach tych ulokowane są znaczne kapitały, które mimo dewaluacji przedstawiają jeszcze i dziś znaczną wartość. Kapitały te możnaby uruchomić przez zawarcie odpowiedniej umowy waloryzacyjnej z Austrją, podobnie jak ją rząd polski zawarł już z Włochami i Niemcami. Z niezrozumiałych powodów jednak pertraktacje z Austrją, które doprowadziły już swego czasu do ustalenia zasadniczych punktów waloryzacji utknęły i od dłuższego czasu nic w tej sprawie się nie dzieje! Ze wszech miar wskazaną jest zatem rzeczą podjęcie tej sprawy z powrotem i ostateczne jej sfinalizowanie, które uplynniłoby poważne wartości, znajdujące się w rękach obywateli polskich, a temsamem ściągnęłoby te kapitały do kraju.

Drugą sprawą podobną jest kwestja odszkodowań za straty wojenne. Prawie wszystkie państwa, na terenie których odbywały się działania wojenne, wydały już ustawy w sprawie wynagrodzenia swym obywatelom szkód stąd wynikłych, a jedynie Polska dotychczas sprawy tej nie załatwiła, mimo, iż w mało którym kraju obywatele ponieśli wskutek działań wojennych tak znaczne szkody jak w Polsce. Przeszkodą załatwienia tej sprawy nie może być ciężka istotnie obecna sytuacja Skarbu Państwa, gdyż przecież sprawa ta może być załatwiona przez wypłatę poszkodowanym odszkodowania nie w gotówce lecz w obligacjach, bez większego obciążenia Skarbu! Słuszność wymaga, by rząd sprawą tą nareszcie poważnie się zajął.

Reprezentacyjny Bal Prasy

„Zaryzykowany" przez Syndykat Dziennikarzy krakowskich eksperyment urządzenia w Krakowie Reprezentacyjnego Balu Prasy w miejsce pozaniechanych od lat powojennych redut prasy, udał się niemal-że całkowicie. Piszemy „zaryzykowany", gdyż faktycznie dzisiejsze ciężkie czasy siłą rzeczy nie pozwalały na optymizm co do frekwencji na takim balu reprezentacyjnym, nakładającym przedewszystkiem na panie ciężkie obowiązki toaletowe. Okazało się jednak jeszcze raz, że szczęście sprzyja odważnym, a onegdajszy bal był faktycznie balem reprezentacyjnym pod każdym względem, łącząc wytworny ton i elegancję z wesołą, pełną humoru zabawą. Na bal przybyli liczni reprezentanci władz miejscowych, przedstawiciele sfer naukowych, artystycznych, oraz wolnych zawodów. Zwracał natomiast uwagę niemal zupełny brak przedstawicieli handlu i przemysłu, co stanowi jeszcze jeden charakterystyczny objaw kryzysu, jaki zwłaszcza tym sferom daje się dotkliwie we znaki.

U wejścia do sal Starego Teatru witali gości prezes Syndykatu Dziennikarzy dr. Flach. w towarzystwie wiceprezesów dra Berkelhammera i dra Kordysa, oraz przewodniczącego komitetu balowego red. Jana Śmiechowskiego. Panie zaopatrywał komitet w pięknie wykonane karnety z ręcznemi malowidłami. Wśród wybitnych uczestników zabawy, przybyłych zgodnie z reprezentacyjnym charakterem balu z orderami, znajdowali się m. in. prezydent miasta płk. Belina Prażmowski, wiceprezydenci miasta dr. Duch, dr. Klimecki i Ostrowski, gen. Smorawiński, prezes Prokuratorji Państwa dr. Windakiewicz, prezes Izby Skarbowej dr. Greger, prezes Izby handlowej Epstein, prezes Izby kontroli państwa dr Krause, prezes Sądu okr. dr. Schwarzenberg Czerny, b. prezydent miasta sen. Rolle, starosta grodzki Małaszyński, starosta powiatowy dr. Wnęk, prorektor U. J. dr. Załęski, dyrektor kancelarji sejmowej dr. Dziadosz, radca legacyjny b. charge d'affaires w Budapeszcie dr. Łazarski, naczelnicy wydziałów województwa Błażewicz, Osiecki i Rogowski, grono profesorów U. J. i Akademji górniczej, kilku posłów, dyr. teatru im Słowackiego Trzciński i Bujański, grono artystów z prezesem Z.A.S.P'u W. Nowakowskim, prezydentowa Leowa, radca Strasik, gen. Hohenauer, liczne grono oficerów itd. Ogólną sensację na sali wywołało pojawienie się króla tenorów Jana Kiepury w towarzystwie brata Ladisa.

Bal rozpoczął się tradycyjnym polonezem, prowadzonym przez wiceprezesa Syndykatu dra Kordysa z panią prezydentową Prażmowską. Korowód par otwierał prezydent Belina Prażmowski z ministrową Kumaniecką. Po tem oficjalnem rozpoczęciu balu podjęto pląsy zwyczajne, przeplatając walce, tanga i bostony z ostatnim krzykiem mody tanecznej — rumbą. Beztroska, sympatyczna zabawa przeciągnęła się do białego rana. Publiczności było nieco mniej, niż po inne lata na redutach, ale zato ci, którzy przyszli byli zadowoleni ze względu na wysoki poziom towarzyski zabawy, która u wszystkich uczestników pozostawiła jaknajmilsze wrażenie.

(m)

Znowu wypadek w Lake Placid

Nowy Jork. 3. 2. (R) Podczas treningu na torze saneczkowym w Lake Placid wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Na silnym zakręcie wyrzucony został z toru bobsleigh niemiecki „Deutschland II." i uległ rozbiciu. Trzy osoby z niemieckiej drużyny olimpijskiej odniosły ciężkie rany. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi wypadek Niemców. Przed paru dniami uległ bowiem zniszczeniu na tym samym torze bobsleigh „Deutschland I.", przyczem także trzech Niemców odniosło rany.

Bunt wojskowy w Ekwadorze

Santiago de Chile. 3. 2. PAT. W Tulcan (Ekwador) zbuntował się garnizon. W dniu 1 bm. odbyły się krwawe walki między wojskami rewolucyjnemi a rządowemi, w których padło 100 żołnierzy, a kilkuset zostało rannych. Przywódcę buntu aresztowano.

Londyn 3. 2. (L) W Bombaju aresztowany został wczoraj drugi syn Gandhiego, Devidas.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś, o godz. 8-ej wiecz. plenarne zebranie członków z ref. tow. Dra O. Menaschego n. t. „Walka o światopogląd sjonistyczno-socjalistyczny w ruchu narodowym". Goście mile widziani.

WOLNE POSADY

Poszukuje się samodzielnej gospodyni (Żyd.) umiejącej dobrze gotować rytualnie do większego miasta prowincjonalnego. Zgłoszenia pod „S. R.“ do Admin. Nowego Dziennika 150

POSAD POSZUKUJĄ

Deutsche Korrespondenz! Stenotypistin mit Praxis und Handelsausbildung in Deutschland sucht Posten Erledigt auch deutsche Korrespondenz stundenweise und gibt Unterricht in deutscher Sprache. — Jasna 10/22 11°bp

LOKALE

Pokój dobrze umeblowany dla 2 pań do wynajęcia: Jasna 10 m. 22. 114bp

Pokój i kuchnia z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Kamera Szewska 27. 303x

Pokój i kuchnia Starowiślna „czynsz przedwojenny do wynajęcia. Warunek: kupno używanych mebli. Zgłoszenia pod „M. S.“ do Admin. Now. Dz.

Przyjmę pana jako drugiego do umeblowanego pokoju z osobnem wejściem (wprost od schodów) Zgłoszenia: Madalińskiego 10 II. p. m. 8. 309x

Elegancki pokoj, telefon, osobne wejście do wynajęcia. Siemiradzkiego 6 m. 6 308

Pięknie umeblowany, frontowy pokój z pełnym komfortem natychmiast do wynajęcia dla 1 lub 2 panów na stanowisku. — Wiadomość: Groble 19 Panzerowa. 309

INTELIGENTNY PAN zostanie przyjęty jako drugi do dużego, balkonowego, umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia: Dietla 15, I. piętro, m. 4. 134bp

SPRZEDAŻ

Kasa ogniotrwała w b. dobrym stanie tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. Now. Dziennika pod „Kasa“ 146bp

---

Poważna francuska fabryka automobilowa

poszukuje

czynnego agenta

Oferty wraz z referencjami skierować pod „Nr. 3816“ do Administr. Nowego Dziennika.

Do L. I. 7897/31.

OGŁOSZENIE.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na dzierżawę przedsiębiorstwa miejskich ustępów publicznych — począwszy od dnia 1 marca 1932 r.

Ogólne i szczegółowe warunki do przejrzenia w I. Wydziale Magistratu (oficyna II. piętro, drzwi Nr. 25).

Tamże należy składać oferty zamknięte najdalej do dnia 15 lutego 1932 r. do godziny 12-tej w południe — z jednoczesnem przedłożeniem dowodu, że w Kasie miejskiej złożono wadjum w wysokości lub wartości odpowiadającej kwocie **500 zł.**

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lutego b. r. o godzinie 13-tej.

Kraków, dnia 26 stycznia 1932 r.

Prezydent miasta:

155p **Władysław Belina-Prażmowski** wr.

NOWOCZESNA KARTOWIS KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

Wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnym miejscu pobytu **Marji Pauliny Żorżetty Janiny z Freis Gleysztorowej,** córki Maksyma Henryka i Marji Luizy z Wittemanów, urodzonej w Paryżu 9-X-1899 r. ostatnio w r. 1922 zamieszkałej we Włoszech. San Lorenzo. Prowincja Bergamo, uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna 11.

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej **„KARTOWIST“** Oszczędza 50 procent pracy i materjału

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE-KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTOR STANDÉ** TELEFON Nr. 104-44

Przysięgły Rewident ksiąg — Znawca Sądowy

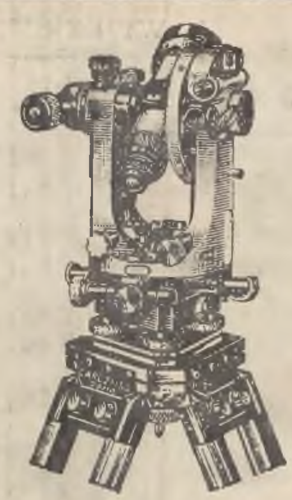
Rewizja ksiąg — Analizy bilansów — Organizacja — Bilansowanie — Obliczenia rentowności przedsiębiorstw — Rozliczenia spólników — Sprawy buchalteryjno-bilansowo podatkowe — Nadzór Nowość! Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

TROCHĘ HUMORU

NA DJECIE.



— Jak państwo widzicie na afiszu, zazwyczaj połykam znacznie większe miecze. Ponieważ jednak chwilowo jestem na djecie, lekarz polecił mi, bym połykał najwyżej takie miecze, jak ten oto...





ZEISS

INSTRUMENTY OPTYCZNE

Instrumenty geodezyjne, Mikroskopy, Instrumenty medyczno-optyczne, lampy bezcieniowe do sal operacyjnych, optyczno - miernicze instrumenty i t. p.

Jeneralny Reprezentant na Polskę obecnie również na Małopolskę i Górny Śląsk

J. SEGAŁOWICZ
Warszawa, Szpitalna 3

Wszelkie zapytania itd. prosimy kierować do firmy

J. SEGAŁOWICZ, WARSZAWA SZPITALNA 3,

lub bezpośrednio do firmy

CARL ZEISS, JENA

CARL ZEISS JENA

DYWANY ręczne, firmy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121rr

RÓŻNE

Kursy języków i konwersacji dla dorosłych popołudniowe i wieczorne Rynek główny 23. III. p. od 11—1. 141g

Uratować interes możesz tylko **reklamą wierszowaną.** — Zgłoszenia do Admin. N. Dzienn. pod „Prosperity“ 142g

Głuchota, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bepłatnej pouczającej broszury. — Adres: Eufonia Liszki. 147g

NAUKA I WYCHOWANIE

Wpisy na II. półrocze koncesjonowanych kursów języków obcych i dokształcenia ogólnego i praktycznego dla dziewcząt, Rynek główny 23 III. p. od 3—6 lutego między 11—1 141g

KUPNO

Kupię używaną magiel w dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „Magiel“. 144g

---

WPISY NA PÓŁROCZNY KURS **Księgowości** w szkole **Feinberga** Kraków, Starowiślna L. 28

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

zaopatrzona w najnowsze książki w językach:

polskim, niemieckim, żydowskim

francuskim i angielskim

otwartą jest przez cały dzień

Obfity dział dla młodzieży wszystkie czasopisma :-: zniżki do kin

!! Niech się każdy zapisze do tej wypożyczalni książek !!

Na roczny kurs gospodarczy

(zawodowy) przyjąć możemy od półrocza 3 uczenice. — Wymagana ukończona VII-klasowa szkoła powszechna lub IV. kl. szkoły średniej i ukończony 18-ty rok życia. Informacje w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, Mikołajska 9, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'8
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldbauma